Nr. 218 Poniedziałek, 24 Września 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z ***Przewodnikiem*** za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 21 b. m. z rana do Bruck n. L.

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił dnia 22 b. m w południe z Bruck n. L. do Wiednia

Najjaśniejsza Pani wyjechała dnia 22 b. m. wieczorem, z Jej ces. i król. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą, z Schönbrunnu do Gödöllö.

Dnia 1 października b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwowego, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (Singerstrasse), 58 losowanie wygrywających numerów państwowych zapisów dłużnych pożyczki loteryjnej z r. 1854.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

W miesiącu sierpniu 1883 był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan ospy, odry, tyfusu plamistego i brzusznego i błonicy, natomiast wzmógł się stan czerwonki, kokluszu i płonicy.

Czerwonka panowała przeważnie w powiecie: bocheńskim, chrzanowskim, gorlickim i jasielskim; z 4040 leczonych chorych wyzdrowiało 2003 (49·6 prct.), umarło 541 (13·4 prct.).

Ospa panuje przeważnie w powiecie: borszczowskim, kałuskim i trembowelskim; z 397 leczonych chory h wyzdrowiało 250 (63·0 prct.), umarło 47 (11·8 prct.).

Odra panowała przeważnie w powiecie drohobyckim i kamioneckim z 742 leczonych chorych wyzdrowiało 598 (80·6 pr.), umarło 64 (8·6 prct.).

Płonica wystąpiła przeważnie w powiecie rohatyńskim; z 100 leczonych chorych wyzdrowiało 43 (43 prct.), umarło 22 (22 prct.).

Błonica panowała przeważnie w powiecie złoczowskim; z 54 leczonych chorych wyzdrowiało 27 (50·0 prct.), umarło 10 (18·5 prct.).

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie nowo sądeckim; z 132 leczonych chorych wyzdrowiało 100 (7·6 prct.), umarło 4 (3·0 prct.)

Tyfus brzuszny wystąpił przeważnie w powiecie grodeckim; z 302 leczonych chorych wyzdrowiało 219 (7[illegible]5 prct.), umarło 11 (3·6 prct.).

Koklusz panował przeważnie w powiecie gródeckim, łańcuckim, sanockim i żółkiewskim; z 2114 leczonych chorych wyzdrowiało 1066 (50·4 prct.), umarło 105 (5·0 prct.).

Lwów, 1[illegible] września 1883.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 września.

Wszędzie, gdzie interesują się rozwojem młodego królestwa serbskiego, ostatni rezultat wyborów do skupczyny tem silniejsze wywarł wrażenie, im mniej był spodziewany.

Wprawdzie agitacya, jaką rozwinęło nieprzyjazne gabinetowi Piroczanaca stronnictwo, kazała przewidywać, że wybory nie wypadną zupełnie po myśli rządu, jednakże na tak gwałtowną porażkę nikt zgoła nie był przygotowany. Według ostatniej depeszy, ogłoszonej w *Pol. Corr.* stronnictwo rządowe przeprowadziło zaledwie 34 własnych kandydatów, radykalne 75, postępowe 37, a tak zwana frakcya reakcyjna, której najwybitniejszym przedstawicielem jest Ristic, 13 kandydatów. Wprawdzie królowi przysługuje prawo mianowania jednej piątej części deputowanych, a więc 45, i wzmocnienia tym sposobem stronnictwa rządowego, okoliczność ta jednak nie zdoła zapewnić gabintowi większości, ani zmniejszyć znaczenia porażki.

Gdy w marcu roku zeszłego księstwo serbskie proklamacyą ks. Milana wyniesione zostało do godności królestwa, wywyższenie to poczytanem zostało powszechnie jako zwycięztwo gabinetu Piroczanaca nad radykalnymi. Gabinet ten, urzeczywistniając ideał narodu serbskiego, marzącego o odbudowaniu prastarego królestwa, zyskał ogromnie na popularności i osłabił znaczenie partyi radykalnej, która przedtem wielu posiadała zwolenników w narodzie. Zdawało się, że odtąd rząd będzie mógł oddać się zupełnie wytkniętemu zadaniu, że będzie mógł pracować swobodnie nad skonsolidowaniem młodego królestwa na wewnątrz i ugruntowaniem polityki pokojowej na zewnątrz. Radykalni jednakże, którzy w pierwszej chwili zniknęli prawie zupełnie z widowni, poczęli niebawem rozwijać na nowo przerwaną agitacyę, a zdoławszy wprowadzić zeszłej jesieni do skupczyny około czterdziestu własnych kandydatów, wystąpili z niej gremialnie w nadziei, że rząd w skutek tego będzie zmuszony rozwiązać Izbę i nowe rozpisać wybory. Rząd jednak pokrzyżował te plany, oświadczywszy, iż mandaty tych posłów, którzy bez żadnego usprawiedliwionego powodu opuścili skupczynę, uważa po prostu jako zgasłe. Gdy zaś następnie uzupełniające wybory nie wypadły według życzenia rządu, wszystkie mandaty nowo wybranych posłów zostały unieważnione, a członków, należących do opozycyi, uznano za niewybieralnych.

Podobna taktyka niedająca się pogodzić z przepisami konstytucyi i obniżająca znaczenie ciała reprezentacyjnego, zrobiła w Serbii bardzo złe wrażenie i przyczyniła się niemało do zdepopularyzowania gabinetu Piroczanaca a przysporzenia zwolenników stronnictwu radykalnemu, które przez zręczne wyzyskanie sytuacyi doprowadziło ostatecznie do tego, że gabinet, tak do niedawna popularny w kraju i posiadający tyle sympatyi za granicą, znalazł się nagle w tak widocznej mniejszości. Według opinii kół dobrze zazwyczaj poinformowanych o stosunkach serbskich, inne jeszcze czynniki przyczyniły się do tej, tak dotkliwej klęski stronnictwa rządowego. *Presse* na przykład nie waha się, jak twierdzi, wypowiedzieć przekonania, iż rezultat wyborczy z dnia 19 września należy przypisać wpływowi zagranicznej monety brzęczącej. Koła rządowe zarzucają otwarcie przedstawicielowi rossyjskiemu w Belgradzie, p. Persianiemu, iż popierał wszelkiemi sposobami agitacyę wyborczą przeciw rządowi. „Osławionej oficyalnej polityce rossyjskiej, pisze wyżej przytoczony dziennik, nie są znane owe

KRONIKA TEATRALNA

XIII.

„Jacuś" komedya w czterech aktach przez Edwarda Lubowskiego.

Edward Lubowski należy bezsprzecznie do naszych najwybitniejszych tegoczesnych pisarzy scenicznych. Teatr nęcił go od dzieciństwa. Z wytrwałością godną pochwały, szukał w nim powodzeń, niezrażony ani zbyt surową krytyką, ani długim szeregiem przykrości i kolców, będących udziałem tych, co w starych świątyniach Talii i Melpomeny pragną stawiać nowe dla nowych bóstw ołtarze. Umysł jego poważny zwracał się już w najdawniejszych czasach do zadań i tematów głębszych, a jakkolwiek „Karyery", „Żyd", „Ubodzy w salonie" — utwory należące do pierwszej jego maniery — nie cieszyły się należytym sukcesem, zapowiadały myślącego pisarza dramatycznego, jak poczwarka zapowiada motyla. Na utworach tych leżały ślady naśladownictwa nieodłącznego od początkowych prac młodych autorów, nie było w nich jednak nigdy plagiatów i rozmyślnych kradzieży. Lubowski, w teatrze swoim, starał się zawsze o samoistność. I doszedł do niej. „Nietoperze", niezwykłem swem powodzeniem i oryginalnością faktury, zwróciły nań uwagę ogółu i rozbrojonej tryumfem krytyki; — przekonały, że koło komedyopisarzy polskich zwiększył dzielny szermierz, gwałcący wprawdzie estetyczne tradycye teatru, ale gwałcący je z talentem rzeczywistym. Raz zdobywszy właściwą sobie nową formę, z pewną odważną zuchwałością lekceważyć zaczął reguły dramatyczne. Mało go obchodziły: budowa, fabuła, akcya, a nawet towarzyskie tło obrazu. Przedewszystkiem stał się improwizatorem scenicznym i malarzem indywidualnych wad i ułomności bliźnich swoich. Robota jego polega na wyprowadzaniu na scenę galeryi postaci, studyowanych z natury z wiernością fotograficzną i oświecaniu całej grupy satyrycznym poglądem. Pierwszy lepszy węzeł — choćby najluźniejszy — wystarcza mu do związania jego bohaterów scenicznych w całość noszącą miano komedyi. Bardzo wymagający — że tak powiem akademicki — krytyk, mógłby podobny proces tworzenia nazwać barbarzyńskim, musiałby mu jednak przyznać niepomierną siłę, kiedy dzięki jemu właśnie, Lubowski niemal zawsze tryumfuje. Jego charaktery i typy męskie, może niekiedy cokolwiek za czarne, są jednak tak oryginalne, samoistne, zajmujące i nowe, że ile razy autor nie skrzywi ich dla scenicznego efektu, wystarczają do zapewnienia sztukom Lubowskiego słusznie należnego powodzenia. Podkreśliliśmy powyżej wyraz „męskie", kobiece bowiem mniej się nadają do rodzaju autora „Jacusia". Bądź co bądź, pomimo gorących usiłowań wielu, skrzywienie natury kobiety polskiej dotąd się nie udało nietylko w najbliższem nam ale nawet i w warszawskiem społeczeństwie. Polka, jest jeszcze postacią dodatnią, nie przestała być pół-aniołem z epoki romantycznej, pomimo całego pozytywizmu naszej doby. Aniołowie zaś, dzięki swej błękitnej, niebieskiej charakterystyce, mało nadają się do satyry nowoczesnej, satyry zaprawionej pessymizmem żółciowym, satyry, w której często więcej chodzi o mściwe wymierzenie pełnego nienawiści policzka niż o poprawienie obyczajów śmiechem, żartem, albo tą dawną zgryźliwością, co sercem gryzła. Nie można się temu dziwić. Duch czasu i smutne okoliczności wytworzyły podobną tendencyę satyryczną. Wpływowi jej ulegają bezwiednie ci nawet, co jak Lubowski, tylko przez szczerą miłość dla społeczeństwa chwytają za bicz satyry, a smagając nim niemiłosiernie płeć brzydką, nie śmią lub nie umieją wznieść narzędzia kary nad kobietą, u nas jeszcze prawie zawsze, istotnie.... niewinną. Nie jednemu wydać się to może tylko jakąś dziwną pruderyą.... my sądzimy o tem inaczej. Dla nas, brak charakterów kobiecych w komedyach Lubowskiego jest stroną sympatyczną, dowodzącą. że chyba obce żywioły, (jak baronowa de Cochenille w „Jacusiu") mogą iść w zawody z właściwą mu ujemną i dosadną charakterystyką malowanych przez niego mężczyzn, stanowiących dno społeczne wielkiego miasta, a nie mających nic wspólnego z anielstwem.

I w „Jacusiu" jesteśmy na tem dnie wielkomiejskiem, do którego przyciąga atrakcyjna siła łatwej rozrywki i jeszcze łatwiejszych stosunków z kobietami. Autor jednak wierny swej zasadzie i tu także zaledwie szkicuje te damy. Melaniecka z wyrozumiałym swym mężem, Marta, kochająca się w lordzie Dundasie, to obce, albo przynajmniej kosmopolityczne żywioły; baronowa zaś, pomimo, że jest spokrewnioną z poczciwym, wiejskim szlachcicem Gabrylewiczem, przez swe cudzoziemskie nazwisko i protekcyę, jaką otacza ją radca Poleski, świadczy, że nie ma nic wspólnego ze społeczeństwem naszem, prócz.. interesu. Na tem tle niepolskiem, ale niestety warszawskiem po części, chaotycznem i kosmopolitycznem zarazem, położonem tak geograficznie jak moralnie pomiędzy innemi światami, a niebędącem półświatkiem, odmalowanem z wielką siłą satyrycznego pędzla — rysuje się obok dwóch wybornych portretów z natury Morowicza i Ochsena — doskonała, przedziwna figurka *Jacusia*. pełna prawdy i sympatycznego uroku. Jacuś jest niezgrabny, źle wychowany, próżny, śmieszny, ale zarazem do gruntu poczciwy chłopiec i wcale niegłupi. Reprezentuje on ten wiejski rozsądek, który zwykle nazwą „chłopskiego rozumu" mianujemy. To prześliczna kreacya, która przynosi prawdziwy zaszczyt talentowi i twórczości Lubowskiego Jacuś zahukany od dzieciństwa, prawdopodobnie ofiara bogatego stryja, który się nim wysługiwał w gospodarstwie jak pisarzem prowentowym, odziedzicza nagle olbrzymi majątek. Pierwszem jego uczuciem nie jest radość, nie chciwość, ale serdeczny żal za krewnym i opiekunem. Dalej, ludzie go bałamucą, wyzyskują, ośmieszają, ale na chwilę poczciwego jego serca zmienić nie mogą. Przyzwyczajony ulegać, ulega im w drobnostkach, ale kiedy chodzi o cześć i godność ukochanego przez siebie prostego i zacnego dziewczęcia, o siwe włosy jej ojca, z jakąż energią szlachetną każe nikczemnikom i lafiryndom ruszać precz z pokoju „od siebie lub k'sobie." W tej chwili każdy z nas widzi, że to rubaszny, ale dzielny polski młodzian, w całem dodatniem tego słowa znaczenia. Jacuś nie jest wcale mazgajem, ale niestety rozumie, że *nec Hercules contra plures.* Na co walczyc i borykać się z Morowiczem i Baronową, kiedy wie, że im nie poradzi. Silniejsi oni od niego zręcznością, sprytem, znajomością tego świata, z którego jasno sprawy sobie nie zdaje. Kiedy jednak taki Ochsen, — tradycyjny, dziedziczny wróg ogółu — wchodzi mu w drogę, to nie tylko że co chwila chce go „lunąć", ale strzela się z nim i rani. Takim jest od początku do końca sztuki, misternie, artystycznie, skończenie narysowany Jacuś. Jeśli układa podstępne figle, w które o mało sam się nie łapie, to tylko dla tego, że inaczej nie może sobie dać rady wśród zgrai oszustów, dybiących na jego majątek, jak rozbójnicy w lesie. Ale i podstęp ten nie ma w sobie nic zdrożnego, nic nieuczciwego —

względy lojalności i niemięszania się w sprawy wewnętrzne państwa zagranicznego, jakie tak skrupulatnie bywają przestrzegane w Wiedniu i Berlinie. Gdy poseł austryacki w Belgradzie, hr. Khevenhüller, wyjechał ze stolicy serbskiej w tym widocznym zamiarze, aby odsunąć od siebie nawet cień podejrzenia, jakoby chciał w jakikolwiek sposób wpływać na akcyę wyborczą, poseł Persiani i kilku znanych z czasów Czerniajewa agentów rossyjskich uwijało się po kraju, agitując przeciw kandydatom rządowym. Agenci ci nie zwrócili się tym razem do zwolenników swojego przyjaciela Risticza, lecz do tak zwanych radykalnych, wiedząc aż nadto dobrze, iż popieranie zdyskredytowanych zupełnie reakcyonaryuszów, byłoby nierozumnem i bezowocownem przedsięwzięciem. Intryganci zagraniczni zwrócili się przeto w Serbii do tych żywiołów ludności, których przewódzcy znani są ze swoich antidynastycznych i socyalistycznych przekonań. Agitowali oni zupełnie otwarcie, a nie dziwilibyśmy się, kończy *Presse*, gdyby osiągnięte obecnie powodzenie stało się dla nich zachętą do dalszej akcyi w dotychczasowym kierunku."

Niepodobna w tej chwili przewidzieć następstw ostatnich wyborów. To tylko zdaje się być pewnem, że gabinet Piroczanaca nie będzie mógł pozostać dłużej stale u steru i że zaraz po powrocie króla Milana z Homburga będzie zmuszony ustąpić miejsca innemu gabinetowi. Komu jednak król poruczy złożenie nowego ministerstwa? to zagadka, której rozwiązaniem zajmują się obecnie koła polityczne. Powszechnem jest przekonanie, że o Risticzu nie może być mowy, naprzód dlatego, że nominacya jego nietylko w kraju lecz i zagranicą wywołałaby niekorzystne wrażenie, a następnie i z tego powodu, iż zastęp jego zwolenników w nowej Izbie będzie bardzo szczupły. Pozostaje więc stronnictwo radykalne. Lecz właśnie to stronnictwo nie tworzy jednolitego, pewną organizacyą połączonego ciała. Radykalni rekrutują się z żywiołów, będących nieprzyjaciołmi istniejącego porządku, a niewiedzących wcale, czem zastąpić to, co obalić zamierzają, z ludzi o najbałamutniejszych pojęciach politycznych. Zdaje się przeto, że król Milan nie zdecydowałby się pod żadnym warunkiem na powierzenie steru rządowego stronnictwu, które właściwie nie jest żadnem stronnictwem i którego luźne jednostki godzą się o tyle na jeden wspólny program, o ile takowy zmierza do obalenia istniejącego porządku. Najprawdopodobniejszą zdaje się być rzeczą, iż zostanie w pierwszej chwili utworzony gabinet przejściowy, złożony z osób niezaangażowanych w żadnym kierunku politycznym i dopiero po wyjaśnieniu się położenia, po należytem rozpatrzeniu się w sytuacyi parlamentarnej, przystąpi król do powołania ministerstwa z pewną barwą polityczną.

Sejm krajowy.

(V posiedzenie d. 22 września).

Sprawozdanie z sobotniego posiedzenia przerwaliśmy w chwili, w której poseł Pietruski zaczął przedkładać wnioski Wydziału krajowego, co do zatwierdzenia niezweryfikowanych dotychczas wyborów poselskich.

Pos. Pietruski wnosi imieniem Wydziału krajowego, ażeby Sejm zatwierdził wybór posła Władysława Łozińskiego z okręgu gmin wiejskich Turka-Borynia. Przeciw temu wyborowi wniosło 38 wyborców z okręgu rzeczonego, na ręce posła Antoniewicza, protest, który Izba na drugiem posiedzeniu, w dniu 17 b. m. odbytem, przekazała Wydziałowi krajowemu, jako komisyi, do zbadania. Jakoż Wydział krajowy zbadał sumiennie podniesione w proteście zarzuty, przyczem przyszedł do przekonania, że wyborcy, podpisani na proteście, głosowali za posłem Wł. Łozińskim. Jest to rzecz co najmniej niezrozumiała... Chcąc jednak postępować jak najbezstronniej, odliczył Wydział krajowy wszystkie głosy, co do których mogła być choćby najmniejsza wątpliwość, lecz pomimo ubytku 44 odliczonych w ten sposób głosów, okazało się, że pan Wł. Łoziński ma jeszcze 10 głosów po nad potrzebną absolutną większość. Tak więc wybór jego jest ważny i dlatego wnosi Wydział krajowy zatwierdzenie tego wyboru.

Pos. Antoniewicz, chociaż nie ma nadziei, ażeby głos jego został wysłuchany, a wniosek, który uczynić zamierza, przyjęty, mimo to, opierając się na szczegółach, zawartych w proteście, podpisanym przez 38 wyborców, a dalej na szczegółach, które sam, osobiście, sprawdzał na miejscu, musi oświadczyć, że wybór p. Wł. Łozińskiego, którego wysoko ceni dla jego osobistych przymiotów i talentu, odbył się „iście po turecku". Już podczas prawyborów działy się rozmaite nadużycia; wyborców prowadzono do czytelni i kupowano głosy. Teroryzm doszedł do tego stopnia, że w Turce nocną porą urządzono napad rozbójniczy na dom plebana obrz. gr. kat., a starostwo, mimo doniesienia, nie poczyniło stosownych kroków celem schwytania winowajców. Wybór poselski nie odbył się w miejscu wskazanem, miał bowiem odbyć się w sali obrad rady powiatowej, a odbył się w małym pokoiku przyległym do tej sali. Żandarmi nie puszczali do sali wyborczej wyborców, nieprzychylnych kandydaturze p. Łozińskiego. Wszystkie te szczegóły są bliżej określone w proteście, ale referent Wydziału krajowego odpowiada zawsze na takie zarzuty, „że o tem wszystkiem nie ma wzmianki w protokole wyborczym". Oczywiście, że nie ma takiej wzmianki, bo wszakże nielegalna agitacya, teroryzm, przekupstwa i t. p. nie odgrywają się przed zielonym stolikiem komisyi wyborczej. Wyborcy, podpisani na proteście, zgłosili ten protest do komisyi wyborczej, która jednakowoż zgłoszenia tego nie przyjęła. Dalej podnosi mowca, że podczas samego wyboru działy się nadużycia, a na dowód przytacza, że niejaki Jacenty Ilnicki, stanąwszy przed komisyą wyborczą, zapomniał, na kogo ma głosować; w tej chwili krytycznej, stojący za nim żydek zawołał: „Władysław Łoziński" i nazwisko to, podyktowane przez żyda, a nie przez Ilnickiego, zapisano do protokołu (*wesołość*). Dalej mniema mowca, że wszystkie plenipotencye są nieważne; wyborcy, obawiając się teroryzmu, uciekali z Turki (*wesołość*). Najbardziej zgorszony jest mowca wrzekomym faktem, że jakiś żyd przebrał się w ornat księdza gr. kat. i chodził po mieście w tym ornacie, agitując za p. Łozińskim. Opierając się na tych wrzekomych faktach, wnosi mowca, ażeby Sejm odroczył weryfikacyę wyboru posła Łozińskiego i zbadał jeszcze dokładniej nadużycia wyliczone w proteście.

Marszałek poddaje ten wniosek do poparcia; poparło go tylko 6 posłów; wniosek więc upadł.

Poseł hr. Męciński zaznacza, że poseł Antoniewicz całkiem niewłaściwie pociągnął paralelę między wyborem posła Goreckiego a wyborem posła Wł. Łozińskiego; uczynił to zapewne w przypuszczeniu, że Izba odraczając weryfikacyę wyboru posła Goreckiego, uczyni to samo z wyborem posła Łozińskiego; tymczasem zachodzi ważna różnica między jednym a drugim wyborem; przy pierwszym wyborze zachodziły pewne wątpliwości co do ilości głosów, przy wyborze zaś drugim, przy najskrupulatniejszem obliczeniu głosów, po odtrąceniu 44 głosów z ogólnej liczby głosujących, okazuje się, że p. Łoziński miał 10 głosów po nad potrzebną absolutną większość. Dla wywołania efektu mówił pos. Antoniewicz długo o rozbojach, o gwałtach, o agitacyi niedozwolonej; ależ pytam panów, kto z nas jest wybrany bez agitacyi? Czyliż p. Antoniewicz, mieszkający w Przemyślu, a wybrany w Stryju, nie miał tam nikogo, kto za nim agitował? Czyż wyszedł z urny bez wszelkiej agitacyi? Agitacya uczciwa, jest dozwoloną, wykluczoną jest tylko agitacya zbrodnicza, przekupstwo, ale w obecnym wypadku nie dostarczono najmniejszego dowodu, ażeby taka agitacya miała miejsce. Sam p. Antoniewicz twierdzi, że na proteście przeciw wyborowi p. Łozińskiego jest podpisanych wielu takich, którzy głosowali za p. Łozińskim. Czegoż to dowodzi? Jest to dowodem, że po wyborze zbałamucono tych, co z przekonania głosowali za p. Łozińskim; powiedziano im: „podpisujcie, to nic nie szkodzi" i podpisali w najlepszej wierze.

P. ks. Sieczyński pomija kwestyę, ażali wybór p. Łozińskiego jest ważny lub nieważny, a natomiast zamierza zastanowić się nad kwestyą donioślejszą: Gdy p. Antoniewicz mówił o żydzie, agitującym w ornacie za kandydaturą pos. Łozińskiego, poseł dr. Gross „uśmiechał się". Ten uśmiech p. Grossa gorszy niezmiernie pos. ks. Sieczyńskiego. Fakt ten, że żyd przebrał się w ornat i paradował w nim po mieście, wywołał zgorszenie w całym kraju a reprezentacya kraju powinna go zbadać, bo dokądże zajdziemy, jeżeli dozwolimy profanować obrzędy kościelne? Mowca wnosi tedy, ażeby Sejm odroczył weryfikacyę wyboru posła Łozińskiego, i zbadał, o ile jest prawdziwem twierdzenie zawarte w proteście 38 wyborców tureckich, że żyd agitował w ornacie, i czy prawdą jest, że inny agitator nakłaniał do uderzenia księdza?

Poseł dr. Gross. Są rozmaite rodzaje uśmiechu; jeden z nich oznacza niedowierzanie; jakoż, gdy poseł Antoniewicz mówił o żydzie w ornacie, agitującym w Turce, uśmiechnąłem się, bo nie wierzę, ażeby to było prawdą.

P. Żurowski nie widzi najmniejszego związku między jakimś żydem, przebranym w ornat, a weryfikacyą wyboru posła Łozińskiego; gdyby nawet prawdą było, co słyszymy o tym żydzie, to jeszcze niepodobnaby zrozumieć, o ile ten żyd mógłby wpłynąć na nieważność wyboru.

Na wniosek Jana hr. Stadnickiego zamknięto dyskusyę.

Sprawozd. poseł Pietruski zaznacza ponownie, że mimo unieważnienia 44 głosów, p. Łoziński ma 10 głosów ponad absolutną większość, wszystkie więc wywody w tym kierunku nie mają najmniejszej racyi, nie ma bowiem wątpliwości, że pos. Łoziński otrzymał znakomitą większość głosów legalnych. Dla wywołania efektu podniesiono z naciskiem rzekomy fakt, że jakiś żyd w ornacie agitował między ludem. Kto zna nasz lud religijny, nie uwierzy, ażeby mogła odegrać się podobna scena; wszakże należy przypuścić, że wieśniacy znali żyda, który miał się przebrać w ornat, bo i któryż z wieśniaków nie zna żyda? (*Wesołość*); a czyż można przypuścić, ażeby wieśniacy, widząc żyda w ornacie, puścili mu bezkarnie taką profanacyę obrządku kościelnego i ażeby poszli za jego głosem? Jeżeli zaś istotnie jest prawdą, że żyd chodził w ornacie, to tylko sam sobie zaszkodził, bo za profanacyę obrzędu religijnego będzie musiał odpowiadać przed sądem. Fakt ten atoli nie może mieć najmniejszego związku z wyborem p. Łozińskiego, bo chyba tylko największy wróg mógłby mu oddać taką przysługę, ażeby pomiędzy włościan wysyłał jako agitatora za jego kandydaturą, żyda w ornacie; przy takiej agitacyi nie byłby p. Łoziński otrzymał ani jednego głosu.

Marszałek przedłożył wniosek ks. Sieczyńskiego do poparcia, a gdy go poparło tylko 5 posłów, dał pod uchwałę wniosek Wydziału krajowego, który został przyjęty.

Z kolei pos. Pietruski przedłożył wniosek Wydziału krajowego, ażeby Sejm uznał za ważny wybór J. E. hr. Alfreda Potockiego, z okręgu gmin wiejskich Podhajce-Kozowa.

Poseł Romańczuk, na wstępie dłuższego przemówienia zaznacza, że przeciw temu wyborowi był wniesiony protest, który następnie cofnięto, albowiem mężowi tak wielkich zasług, dostojnikowi tak bezstronnemu, sprawiedliwemu i zacnemu, jakim jest J. E. Alfred hr. Potocki, nie chciano robić przykrości, zwłaszcza, że agitacya nie zupełnie wolna od pewnych nadużyć, nie była bez wątpienia jego dziełem, lecz dziełem aranżerów. A że były pewne nadużycia, na to dowodem fakt, że sam Wydział krajowy unieważnił pewną liczbę głosów. Ale chociaż cofnięto protest, mimo to pozostanie faktem, że kandydaturę JE. A. hr. Potockiego postawił tylko polski centralny komitet przedwyborczy. Wprawdzie na jednem z poprzednich posiedzeń, twierdził ks. Adam Sapieha, że nie zna polskiego komitetu, lecz tylko komitet krajowy, który aprobował kandydatury zarówno polskie, jak ruskie i żydowskie a wykluczył tylko kandydatury pewnego stronnictwa, ale mimo to nie można pozbyć się przekonania, że polski komitet zalecał kandydatury tylko takich Rusinów, którzy dotychczas stali na uboczu, i nie brali udziału w walkach politycznych i narodowościowych i dlatego wydawali mu się mniej niebezpiecznymi. Twierdził także hr. Golejewski, że posłowie na Rusi wybrani, są posłami ruskimi, ależ w takim razie, dlaczego hr. Golejewski nie mówi tutaj i w domu po rusku, dlaczego nie stanie w obronie praw języka ruskiego w szkole, sądzie i urzędzie? Że polski komitet centralny nie był komitetem krajowym, lecz wyłącznie polskim, na to dalszym dowodem fakt, że utworzył się ruski centralny komitet przedwyborczy, a kandydatury zalecone przez ten komitet, nie uzyskały aprobaty ze strony polskiego komitetu centralnego. Musimy więc przystać na to, że istniał osobny komitet polski a osobny ruski, że nie było komitetu krajowego i że JE. hr. Alfred Potocki był tylko kandydatem komitetu polskiego. Ale mowcy nie chodzi bynajmniej o rekryminacye, zwłaszcza przy weryfikacyi wyboru męża, któremu tylko cześć się należy, chodzi mu raczej o zwrócenie uwagi strony przeciwnej na sposób, w jaki zabiera się do załagodzenia sprawy ruskiej. Jest to sposób praktykowany przez strusia, który przed niebezpieczeństwem chowa głowę; tak też i Polakom zdaje się, że „ubiją" sprawę ruską, jeżeli jej reprezentantów usuną z areny parlamentarnej. Mowca uprasza o zmianę tego postępowania: „Wybierzcie panowie inny sposób; spróbójcie szczerze bez ukrytych tendencyj przystąpić do załatwienia tej sprawy, a ręczę, że się pojednamy. Lepiej zgodzić się na trwałych podstawach niż korzystać z chwilowej przewagi." W dalszym ciągu swego przemówienia rozbiera mowca zachowanie się Rządu podczas wyborów. Zdaniem jego Rząd stał wyłącznie po stronie polskiej, a na dowód przytacza artykuł pewnego pisma, według którego pewien dostojnik rządowy miał Polakom podczas wyborów oddać znakomite usługi. Jakoż to zachowanie się Rządu przypisuje mowca tylko nieporozumieniu; Rząd informuje się o sprawach u swoich podwładnych organów, a jakiego rodzaju są te informacye, na to, zdaniem mowcy, dowodu miał dostarczyć zeszłoroczny proces. Uprasza tedy mowca Rząd o lepsze informowanie się, a nie wątpi, że wówczas zmieni swoje postępowanie wobec Rusinów. Mowca nie czyni żadnego wniosku, lecz prosi „braci po plemieniu, braci mieszkających pod jedną strzechą", ażeby zechcieli zwrócić uwagę na jego słowa, ażeby chcieli go wy-

---

naiwny i dobroduszny, jak cała jego osóbka. Tak *Jacusia* pojmuje publiczność i krytyka, tak powinien go pojąć artysta, a wtedy komedya podobać się będzie niezawodnie, tak jak się podobała w Warszawie i Krakowie. Jakkolwiek najnowszy utwór Lubowskiego, koncentruje się i zamyka w głównej a doskonałej swej postaci, dodać należy że i inne, a szczególniej: Morowicz i Ochsen, malowane są przedziwnie, oraz, że budowa sztuki, jeśli nie odznacza się zbyt wyrafinowaną kunsztownością, to posiada bardzo logiczny i naturalny bieg wypadków, ciągle budzących zajęcie widza. Nie potrzebujemy chyba wspominać, że dyalog skrzy się dowcipem prawdziwym, którego nie porównywamy z solą attycką, bo tej w „Jacusiu" wcale nie potrzeba, i dość że taki jak jest zaostrza smak słuchacza i budzi śmiech szczery i głośny. Słowem, reasumując zdanie nasze o ostatniej komedyi sympatycznego autora „Pogodzonych z losem", powiemy, że jest to sztuka żywa, sympatyczna, wesoła a niepłytka, i w najpoczciwszej myśli napisana. Uwidoczniają się w niej najpiękniejsze przymioty maniery Lubowskiego, a wady zaćmione blaskiem zalet nie dają się spostrzegać. Stawiamy ją tuż przy „Nietoperzach", a wyżej od „Gonitw" i „Przesądów", jakkolwiek ostatnie cieszą się dotąd w Warszawie stałem i nieprzemijającem powodzeniem.

Wykonanie na naszej scenie „Jacusia" jakkolwiek w ogólności równe i gładkie pozostawiało trochę do życzenia. Przedewszystkiem całość musi być graną prędzej i żwawiej, z większą werwą i życiem. Wybornym Ochsenem był p. Zboiński; palmę pierwszeństwa jemu oddać należy. Patrząc na niego zdawało się nam że widzimy jednego z owych „diejatielej" rujnujących porządek społeczny z cyniczną piosnką na ustach i kielichem szampana w ręku. P. Lubicz, byłby niezawodnie doskonałym Morowiczem, gdyby chciał być starszym. Do takiego doświadczenia i pewności siebie w zepsuciu dochodzi się w późniejszym wieku chyba, a p. Lubicz wyglądał na młodzieńca. P. Kwieciński, zawsze poprawny i sumienny artysta, nie zrozumiał „Jacusia" i niewlał w swoją grę dość energii gdzie jej było potrzeba, dość zaś młodzieńczości i naiwności w cała swą kreacyę. Gdyby bohater komedyi Lubowskiego przedstawił się w jego opracowaniu mniej akademicznie a z większą swobodą, naturalnością, polską dzielnością, rubasznością, naiwnością bezgraniczną, a zarazem z owym chłopskim sprytem, który go cechuje — tak sztuka jak i artysta odnieśliby tryumf niezawodny. Tymczasem p. Kwieciński zrobił bardzo starannie odegranego mazgaja, ale nic więcej — mazgaja zwłaszcza, mało różniącego się od Bébé Hennequina, mazgaja bez temperamentu, bez rycerskości, która tkwi w charakterze Jacusia i czyni go sympatycznym. Nieporównany jako żyd arendarz był p. Skalski. Szkoda że reżyserya tak rzadko posiłkuje się tym artystą w komedyi. P. Wojdałowicz, niewłaściwą dla siebie charakterystyczną rolę Poleskiego, grał bardzo dobrze, z prawdziwym talentem. Panna Stachowiczówna niepotrzebnie przesadza w drugim akcie traktując powierzone sobie zadanie zbyt komicznie. Pani Zapolska frazesa francuskie wymawia tak pospiesznie, że ich zrozumieć nie można, chociaż wygląda ładnie i gra bardzo przyzwoicie. Pani Aszpergerowa jest doskonałą baronową de Cochenille. Pan Ruszkowski wybornym Melanickiem a panna Koźmin śliczną jego żoną. Inni robią co mogą i jak mogą, całość tylko — jak już powiedzieliśmy wyżej — zbyt przewlekle posuwa się kiedy powinna biedz z żywością francuską a raczej.... warszawską.

ORGON.

rozumieć i podali serdecznie dłoń do zgody. (*Oklaski.*)

Poseł ks. Roman Czartoryski nie myśli odpowiadać na sympatyczne dlań wywody posła Romańczuka, nie chce też łączyć sprawy weryfikacyi wyboru ze sprawą tak doniosłą, poruszoną przez p. Romańczuka, ze sprawą, która zasługuje na osobne traktowanie, ale chce zwrócić tylko uwagę na jedną okoliczność: Sprawa ruska odbiła się echem po za granicami kraju; w parlamencie niemieckim Polakom, domagającym się uznania praw języka polskiego, odpowiedziano: „Domagacie się uznania praw dla waszego języka a u siebie odmawiacie praw językowi ruskiemu“. Na to odpowiedzieli posłowie polscy zasiadający w parlamencie niemieckim: „Dajcie nam te prawa, jakie posiadają Rusini w Galicyi, a cofniemy wniosek.“

Poseł hr. Golejewski zwraca przedewszystkiem uwagę, że dyskusya zeszła na niewłaściwe pole; miała być mowa o weryfikacyi wyboru J. E. A. hr. Potockiego, a mówimy o kwestyi ruskiej; zwracając się do wywodów pos. Romańczuka, zapewnia go mowca, że jest Rusinem i posłem ruskim i że krajowy komitet przedwyborczy zalecał usilnie wybór szczerych Rusinów, a występował tylko przeciw wyborowi ludzi należących do znanego stronnictwa wrogiego krajowi.

Pos. Jerzy ks. Czartoryski żałuje również, że dyskusya zeszła na inne tory, ale jest zmuszonym wstąpić także na te tory po przemówieniu hr. Golejewskiego, nie życzy sobie bowiem, ażeby Izba została pod wrażeniem ostatnich słów mowcy poprzedniego; niechaj na nutę pojednawczą zaintonowaną przez posła Romańczuka nie odzywa się nuta niepojednania. Mowca zapewnia posła Romańczuka, że może liczyć na usposobienie pojednawcze w gronie posłów, do którego należy mowca.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła Pietruskiego, który zrzekł się ostatecznego wywodu, albowiem przeciw wyborowi J. E. hr. Alfreda Potockiego nie podniesiono zgoła żanego zarzutu, przystąpiła Izba do głosowania i jednogłośnie uznała ten wybór za ważny.

Bez dyskusyi, zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, (sprawozdawca poseł Pietruski) uznała dalej Izba za ważny wybór posła Mikołaja Antoniewicza, z okręgu wyborczego gmin wiejskich Stryj-Skole; Stanisława Kluckiego (Kęty-Biała-Oświęcim); Aleksandra Łukasiewicza (Bohorodczany-Sołotwina); Apolinarego Hoppena (Dolina-Bolechow-Rożniatów).

Powyżej wymienieni posłowie złożyli ślubowanie poselskie.

Poseł Władysław hr. Badani, imieniem Wydziału krajowego uprasza o upoważnienie, ażeby podobnie jak w latach ubiegłych, zwykłe sprawy administracyjne, jak n. p. co do prawa poboru myt na drogach krajowych, prawa poboru opłat od napojów wyskokowych i t. p. bez drukowania i bez pierwszego czytania, mogły być przedkładan Izbie do uchwały, w drugiem czytaniu. — Izba przyzwala.

Marszałek oznajmia, że do laski marszałkowskiej złożono dwa wnioski, i poleca sekretarzowi St. hr. Badeniemu odczytanie takowych.

Pierwszy wniosek opiewa: „Wys. Sejm raczy uchwalić: Wzywa się c. k. Rząd po raz drugi, aby przed otwarciem ruchu na kolei galicyjskiej transwersalnej, został utworzony dla sieci kolei żelaznych galicyjskich państwowych i przez państwo administrowanych, osobny zarząd główny z siedzibą w kraju, na wzór organu administracyjnego, zaprowadzonego w życie dla zachodniej grupy kolei państwowych i przez Państwo administrowanych, rozporządzeniem c. k. Ministerstwa handlu z d 26 lutego 1882 (nr. 25 Dz. ust. państ.).

Podpisani: Otton Hausner, jako wnioskodawca; Borkowski, Zamojski, Czartoryski, Męciński, Władysław Koziebrodzki, Fruchtmann, Z. Dembowski, Seweryn Henzel, Romanowicz, Max, Romer, Stanisław Badeni, Leon Chrzanowski, Rey, Majer, Gross, Stanisław Stadnicki, Łubieński, Sapieha, Rybicki, Czerkawski.

Drugi wniosek opiewa: „Wys. Sejm raczy uchwalić: Ponawiając jednomyślnie powziętą uchwałę z d. 10 października 1882 Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwej przyprowadził do skutku wszechstronne uregulowanie stosunków wyznaniowych ludności izraelickiej, a w szczególności, ażeby przeprowadził w całym kraju odpowiednią organizacyę gmin wyznaniowych, przy przestrzeganiu zasady, by z zakresu działania tych gmin wyznaniowych i ich przełożeństw, wykluczone były wszelkie wkraczania w dziedzinę ustaw cywilnych i administracyjnych. *Podpisani*: Teofil Merunowicz, jako wnioskodawca; Stanisław Rozwadowski, Janko, Rey, Madejski, Zukskarszewski, Majer, Małecki, Władysław Koziebrodzki, Feliks Biliński, Kowalski, Leniński, Romańczuk, Tyszkiewicz, Wasilewski, Bereźnicki, Mikołaj Sieczyński.

Marszałek oświadcza, że z wnioskami temi postąpi podług regulaminu.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 10 z południa.

Następne posiedzenie w poniedziałek, d. 24 b. m. o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1882; sprawozdania komisyi prawniczej co do trzech zmian terytoryalnych; sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie udzielenia prawa do poboru myt; wybory komisyj: górniczej i bankowej.

SPRAWY MONARCHII

Wiener Ztg. ogłasza następujące obwieszczenie c. k. ministerstwa skarbu: „Poczawszy od 1 października 1883 aż do odwołania kasa długu publicznego wypłacać będzie zapadłe w tym dniu, płatne za wystawieniem kwitu, procenta od obligacyj 4 procentowej renty w złocie, na żądanie stron także banknotami, a to według notowanego urzędownie na giełdzie w dniu poprzedzającym wypłatę kursu pieniężnego austryacko-węgierskiej monety złotej na 8 zł., ewentualnie monety 20 frankowej. Rozumie się samo przez się, że w razie, gdyby strona nie domagała się wyraźnie wypłaty banknotami, wypłata wzmiankowanych procentów nastąpi złotą monetą.

Według dalszego obwieszczenia c. k. ministerstwa skarbu, zapadłe w dniu 1 października, a płatne srebrem za wystawieniem kwitu, procenta od obligacyj jednolitego długu publicznego, będzie wypłacała kasa długu publicznego na żądanie stron także banknotami *al pari*. Gdyby strona nie zażądała wyraźnie wypłaty banknotami, wypłata wzmiankowanych procentów nastąpi monetą srebrną.

Z powodu, że austryacka renta w złocie dosięgła w dniach ostatnich kursu 100 zł., pisze *Ex trablatt*: Na giełdzie z d. 21 września kurs austryackiej renty w złocie wynosił 100 zł., wprawdzie nie jest to jeszcze *al pari*, w każdym jednak razie fakt ten zasługuje na uwagę już dla tego samego, iż jest wymownym dowodem ciągłego polepszania się kredytu austryackiego.

Po zamknięciu w dniu 21 b. m. sejmu goryckiego, obradują obecnie cztery sejmy: górno-austryacki, karyncki, krainski i galicyjski. Sejm morawski zbierze się jutro, tryesteński zaś 8 października.

— Telegram sobotni doniósł nam o wysłaniu do Farkasowaczu (w Kroacyi) dwóch kompanij wojska. Powodem do tego było następujące zajście: Dnia 20 b. m. w południe, zebrało się w Farkasowaczu przeszło 600 chłopów, wołając; „Niechcemy należeć do Węgier“. Wicežupan wysłał bezzwłocznie urzędnika w asystencyi dwóch żandarmów i kilku landwerzystów, ci jednakże byli zmuszeni cofnąć się przed rozjuszonym tłumem O godzinie 1 w nocy przybył w sukursie porucznik z 13 żołnierzami obrony krajowej, a gdy oddział ten wraz z żandarmami próbował nakłonić zebranych do rozejścia się, został powitany gradem kamieni i obelgami. Wojsko dało ognia, przyczem zabiło 10 chłopów i raniło kilkunastu. Po stronie żołnierzy było dwóch ciężko rannych. Tłum cofnął się na chwilę, ochłonąwszy jednak z pierwszego przerażenia, chciał rzucić się ponownie na wojsko, to jednakże, widząc niepodobieństwo utrzymania się na stanowisku, zmuszone było ustąpić. O zajściu tem dano bezzwłocznie znać do Zagrzebia, zkąd wysłano na miejsce zaburzeń wystarczające siły zbrojne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Po zjeździe salcburskim)

Paryska *Gaz. Dipl.* pisze w jednym z ostatnich numerów: Podczas zjazdu salcburskiego ułożono pomiędzy księciem Bismarckiem a hr. Kalnokym następujące warunki przymierza: Alians obu cesarzy ma być poufnym i wyłącznym związkiem pomiędzy obu państwami; inne państwa mogą wprawdzie doń przystąpić, jednak nie na równych prawach. Włochy nie zostały wciągnięte do nowego przymierza. Przymierze to obejmuje Wschód i Zachód. W razie wojny pomiędzy Niemcami a Francyą, Austrya zachowa zbrojną neutralność. To samo uczynią Niemcy na wypadek wojny Austryi z Rossyą, przyczem obowiązują się do obsadzenia granicy. Na przypadek, gdyby jakie trzecie państwo wmięszało się do wojny, zbrojna neutralność zmieniłaby się w rzeczywisty współudział w wojnie. Przymierze to zostaje zawarte na czas nieograniczony.

Z powodu powyższych rewelacyj pisze *Fremdenblatt*: „Pomimo pompatycznej dokładności, jaką rozwija przy tej sposobności *Gaz. Dipl.*, pragnąc tym sposobem zmusić świat do zwrócenia na siebie uwagi, jesteśmy zniewoleni wszystkie te rewelacye nazwać dowolnemi kombinacyami i dość niezręcznym wymysłem, których tendencya zresztą jest jasną. Dziennik ten radby wywołać nieporozumienie i rozdrażnienie między Włochami i Austryą. Zamiar ten jednakże tak samo okaże się bezskutecznym, jak zabiegi zmierzające do obniżenia wiary w autentyczność jego doniesień.

(Podróż Gladstona do Kopenhagi).

Do *Polit. Corr.* piszą z Kopenhagi: „Podróż Gladstona do Kopenhagi i serdeczne przyjęcie go przez dwór królewski i cara, dały powód do różnych pogłosek i komentarzy.

„W kompetentnych sferach tutejszych utrzymują, że twierdzenie dzienników angielskich, iż podróż Gladstona nie została spowodowana motywami politycznemi, zasługuje na zupełną wiarę, chociaż z drugiej strony już samemu faktowi osobistego spotkania się Gladstona z carem nie można odmówić znaczenia. To jednak jest pewnem, sądząc ze stanowiska gabinetu angielskiego, iż Gladstone nie przyczyniłby się niczem do osłabienia podstawy pokoju europejskiego, owszem byłby gotów poprzeć każdą akcyę, mierzającą do ułatwienia i przyspieszenia porozumienia pomiędzy mocarstwami. W chwili obecnej jednakże położenie europejskie jest tego rodzaju, że p. Gladstone nie ma najmniejszego powodu do rozwinięcia swojej działalności, choćby tylko w tym kierunku.“

(Z Serbii.)

Wczoraj miały odbyć się w Serbii ści ślejsze wybory w 15 okręgach. W najlepszym razie, jak telegrafują do *Presse*, rząd może liczyć na przeprowadzenie przy tych wyborach pięciu własnych kandydatów. Na dzisiaj zwołany został do Belgradu trzy dni trwać mający sejmik radykalnych, co powoduje *Presse* do następującej uwagi: „Gdyby dopuszczono do tego zebrania, mogłoby stać się ono początkiem nieobliczonych następstw. Każdy Serb nosi broń przy sobie, a komu znane są nowoczesne dzieje Serbii, wie. co w tym kraju jest możliwe w ciągu doby. Nie mamy bynajmniej zamiaru nikogo alarmować, mówimy tylko o ewentualnościach, które powinny być wzięte pod rozwagę zwłaszcza tam, gdzie mają powód troszczyć się o przyszłość Serbii.“

(Manifest lewicy francuskiej).

Skrajna lewica poselskiej Izby francuskiej zredagowała manifest, domagający się zwołania Izb, w celu obrad nad kwestyą Tonkinu. Sobotnie depesze donoszą o obradach deputowanych pod przewodnictwem p. Clémenceau, a telegramy z niedzieli, dochodzące z Paryża, donoszą, że wybrana została deputacya, która wręczyć miała manifest prezesowi gabinetu p. Juliuszowi Ferry'emu. Deputacya, nie zastawszy prezesa, wręczyła akt szefowi ministeryalnemu. Stronnictwo lewicy było przygotowane, w razie nieprzyjęcia manifestu przez biuro prezydyalne ministerstwa, wystosować protest. Donoszą między innemi, że p. Clémenceau wyraził przekonanie, iż uważa objęcie steru przez p Freycineta za rzecz nieuniknioną w dzisiejszem położeniu. Freycinet, dodał przewodca stronnictwa lewicy, jest człowiekiem liberalnym, i jakkolwiek dawniej sam byłem jego przeciwnikiem, użyczyłbym mu obecnie szczerze poparcia.

P. Ferry sprzeciwia się zwołaniu Izb z pobudek całkiem naturalnych. Obecnie bowiem, gdy rokowania z margrabią Tsengiem toczą się jeszcze, akcya zaś w Tonkinie nie ukończona pomyślnie, stanowisko gabinetu byłoby wobec Izb wielce utrudnione, a w przewidywaniu wybuchu wojny, mógłby się on znaleźć bez odpowiedniej większości. Ale tego właśnie życzy sobie stronnictwo skrajne we Francyi, może w nadziei, że wówczas rząd zostałby złożony z członków stronnictwa lewicy. Z tego powodu starają się usilnie o zwołanie parlamentu Równocześnie z wysłaniem wspomnianej deputacyi do prezesa gabinetu, postanowiono ogłosić manifest w dziennikach. Odpowiedź rządu na ten manewr nietrudną jest do przewidzenia. Ponieważ rządowi oczywiście zależy na tem, ażeby stanąć przed parlamentem z gotową ugodą z Chinami, jako z faktem dokonanym, więc mimo manifestów spieszyć się nie będzie ze zwołaniem Izby, której normalne czynności rozpocząć się mają 20 lub 25 października. Do wcześniejszego zwołania byłby gabinet zniewolony tylko w takim razie, gdyby stanowczo zażądała tego przyspieszenia większość obu ciał ustawodawczych, t. j Izby i Senatu.

Do zachcianek lewicy przyłączają się jednak organa opozycyjne, które podają coraz bardziej niepokojące wiadomości o stanie rzeczy w Tonkinie. Wyrażają one domysł, że rokowania toczące się z dyplomatą chińskim nie doprowadza do żadnego rezultatu, ponieważ zamiast zgodzić się na propozycye francuskie, Chiny przedstawiają ze swojej strony projekt nowy.

Do trudności tych, stworzonych gabinetowi przez zewnętrzne i wewnętrzne zawikłania, przybywa jeszcze jedna. W radzie ministeryalnej bowiem zażądać ma minister wojny Thibaudin zwołania parlamentu na 8 października. Żądanie swoje motywować on będzie wyczerpaniem przyzwolonego kredytu, na wyprawy do Anamu i koniecznością nowej pod tym względem uchwały parlamentarnej bez której on, jako minister wojny, żadnych nowych wydatków czynić nie chce. Gdyby wiadomość ta o zamiarze generała Thibaudina sprawdziła się, to byłoby to wodą na młyn opozycyi i zamiast ułatwić trudne zadanie gabinetowi, doprowadziłoby chyba do przesilenia, którego sobie życzy p. Clémenceau. Wiadomość tę zresztą potwierdza w części *XIX Siècle*, który obwinia ministra wojny, że gdy koledzy jego w gabinecie zażądali wysłania części wojsk algierskich do Tonkinu, on sprzeciwiał się temu. *Siècle* czyni więc ministra wojny odpowiedzialnym za ewentualną porażkę wojsk francuskich w Tonkinie. *Voltaire* wzywa z tego powodu ministra wojny otwarcie, ażeby się podał do dymisyi i oświadcza, że jakkolwiek Thibaudin ma tę zasługę, że przyczynił się do ukrócenia wichrzeń stronnictw nieprzychylnych republice, nie daje mu to jednak prawa do paraliżowania jednomyślnej akcyi kolegów w ministeryum.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Mukanie, w powiecie kamioneckim, zapomogi w kwocie 100 zł. na budowę szkoły.

— **Najj. Pani** przedwczoraj po południu w towarzystwie jednej tylko damy dworskiej i jednego służącego, mimo niepewnej pogody, zwiedziła pieszo górę Leopoldberg i Kahlenberg.

— **Wspaniałe salony** JW. Marszałka krajowego w gmachu sejmowym zapełniły się wczoraj wieczorem o godzinie dziewiątej licznym zastępem zaproszonych gości. Widzieliśmy tam grono dam jaśniejących imieniem, wdziękami, stanowiskiem i strojami, pełnemi wytwornego smaku i elegancyi. W kołach i kółkach, rozprawiających żywo i swobodnie, widzieliśmy: reprezentantów wysokiego duchowieństwa, posłów sejmowych, dostojników rządowych, członków Wydziału krajowego, i licznych przedstawicieli arystokracyi, obywatelstwa. oraz naukowego i literackiego świata. W ciągu recepcyi, w pięknej galeryi, przy wspaniałych schodach, przygrywała orkiestra *Harmonii*. Elektryczne światło, ze szczytu po nad balkonem głównym, rzucało snop promieni na partery i zarośla ogrodu miejskiego, oświecając pierwsze jego plany, i tworząc dla patrzących przez okna uroczy i fantastyczny widok Wśród ożywienia ogólnego czas szybko upływał, a świetna ta recepcya przeciągnęła się do późnej godziny.

— **W uznaniu zasług,** położonych przez członków ekspedycyi polarnej na wyspę Jan Mayen, na polu badań umiejętnych Najj. Pan nadał komendantowi tejże, porucznikowi marynarki Emilowi Wohlgemuth, order Żelaznej Korony III klasy; porucznikom marynarki Ryszardowi Basso i Adolfowi Bobrik Boldva. oraz podchorążym okrętowym Adolfowi Sobieszky'emu i Augustowi Gratzlowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a lekarzowi korwetty, dr. Ferdynandowi Fischerowi złoty krzyż zasługi z koroną.

— **Jesień** zainstalowała się u nas na dobre. Po zimnym i ulewnym deszczu w sobotę, drugi już dzień sroży się w okolicy naszej wiatr, chwilami bardzo gwałtowny, a to przy bardzo niskim stanie barometru.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi $1^1/_2$ ryzy bibułki, 8 kluczyków i stół porzucony na placu Krakowskim przez złodziei, oraz paszport wojskowy Fedka Suchoplesa. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będące 10 markòw korali.

— **Kronika podróży.** O wyprawie Nordenskjölda do Grenlandyi nadeszła do Kopenhagi wiadomość telegraficzna z Thurso. Wyprawa po lodzie rozpoczęła się dnia 4 lipca z miejscowości Antleitswick. Sanie dotarły około 130 kilometrów w głąb lądu, aż do punktu, wzniesionego około 5.000 stóp nad poziom morza Ztamtąd jeszcze Laplandczycy, przy pomocy swoich trzewików łyżwowych zapędzili się jeszcze o 230 kilometrów dalej, aż na wysokość 7.000 stóp. Wszędzie znaleziono czystą tylko pustynię lodową; nie ma więc we wnętrzu Grenlandyi lądu wolnego od lodów. W ogólności wyprawa Nordenskjölda dotarła dalej, niż którakolwiek przed nią. Jednocześnie urządziła ona wycieczkę ku wybrzeżu północno-zachodniemu, która również pod względem nauko-

wym wydała dobry rezultat. Stwierdziła mianowicie, iż prąd zimny u wybrzeża wschodniego małe ma znaczenie i że wybrzeże to zapewne przystępne jest pod jesień dla parowców. Wyprawa wraca już na Reykjavik do Europy. — Z nad rzeki Kongo w Afryce centralnej nadeszły do Lizbony wiadomości, sięgające 18 sierpnia Stanley, według tego doniesienia, znajdował się w stacyi Vivi, założonej przez międzynarodowe towarzystwo afrykańskie i zamierzał powrócić do zachodniego wybrzeża. Potwierdza się dalej wiadomość o śmierci kapitana Janssena, który napadnięty został przez dzikich krajowców w środkowej Afryce. Wreszcie co do p. Brazzy, doniesienie owo przyznaje, że zakładana przez niego stacya francuska w Chiloango położona jest po za obrębem obszarów, nad któremi Portugalia objęła protektorat; Francuzi dla ukarania krajowców spalili w Loandzie kilka chat, wypadek ten jednak nie ma donioślejszego znaczenia.

— **Posąg lorda Beaconsfielda,** który kosztem skarbu publicznego ma być ustawiony w opactwie Westminsterskiem, a którego wykonanie powierzono rzeźbiarzowi J. Bohmowi, jak donoszą dzienniki londyńskie, jest już ukończony. Znawcy oddają mu wielkie pochwały. Posąg, wykuty w najczystszym marmurze kararyjskim, przedstawia znakomitego męża stanu w kostiumie ministra W. Brytanii i w insygniach kawalera orderu Podwiązki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Maidenhead, w 94 roku życia znakomity komentator Shakespeare'a John Payne Collier, kustosz biblioteki lorda Ellesmere i autor dzieła „Nowe szczegóły z życia Shakespeare'a“, które wyszło r. 1836 i odtąd służy za podstawę biografom wielkiego dramaturga angielskiego; w Paryżu rzeźbiarz i medalier francuski Louis Merley, licząc lat 68; w Gippsland, w Australii, pani Ellen Conyngham Black, niegdyś ochmistrzyni hrabiego Chamborda, przeżywszy lat 75.

— **Trzęsienie ziemi.** W miescowości Diez, w Prusiech, dnia 18 b. m. około południa obserwowano silne wstrząśnienie ziemi.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się przed kilku dniami na kolei żelaznej między Sampierdarena a Pontedecimo pod Genuą. W pobliżu ostatniej z dwóch wymienionych stacyj od pociągu ciężarowego odłączyło się sześć wagonów, wyładowanych piaskiem i z niesłychaną szybkością potoczyło się po dość silnym spadku ku miejscowości Bolzaneto, gdzie wagony te wpadły na luźną lokomotywę, wyprawioną z Pontedecimo pod górę. Uderzenie było straszliwe; wszystkie wagony zdruzgotane na kawałki, lokomotywa uległa znacznemu uszkodzeniu. Palacz zabity został na miejscu, a maszynista i hamownik odnieśli bardzo ciężkie rany.

— **Pożary lasów w Rossyi.** Z Symferpola dnia 19 b. m. donosi depesza telegraficzna: „Na przestrzeni 2.000 dziesięcin ogień niszczy las, położony w bliskości cesarskich ogrodów Niksickich“. — Telegram z tegoż dnia, z Siewska, brzmi lakonicznie: „Około 700 dziesięcin lasu Szeremetowskiego w płomieniach“. — Według dzienników rossyjskich zaś, także w powiecie wiaznikowskim, w gubernii włodzimierskiej, położonej w Rossyi środkowej, palą się lasy na znacznej przestrzeni, a trwająca od dawna posucha uniemożliwia zapobieżenie klęsce. W jednem miejscu wypaliło się lasu na 16 wiorst długości a 4 szerokości, t. j. przeszło mila kwadratowa obszaru. Samego zrąbanego drzewa zgorzało 1 500 sążni, drzew zaś na pniu, nieubezpieczonych, spaliło się za 200.000 rubli. Palą się również lasy rządowe, zwane „Mugriejewskiemi“, a wśród nich zgorzała cała jedna wieś. — Wreszcie z Jałty donosi depesza dnia 20 b. m.: Pożar lasu został ugaszony ulewnym deszczem. Obszar spalonego lasu wynosi 2.000 dziesięcin.

— **Pożar** w Penzie, rossyjskiem mieście gubernialnem, zniszczył do szczętu fabrykę papieru Siergiejewa. Straty wynoszą 400.000 rubli. Około 1.000 robotników zostało bez zatrudnienia. — W Aleksiejówce, we czwartek, spłonęło 134 budynków, oraz wszystkie zapasy zboża. Straty obliczają na 100.000 rubli.

— **Straszny orkan,** według depeszy z Londynu, srożył się dnia 18 b. m. na New-Providence, jednej z wysp Bahamskich. W stolicy tej wyspy, Nassau, mnóstwo budynków zostało zburzonych, 60 ludzi zginęło pod gruzami i około 50 rozmaitych statków rozbiło się u wybrzeży.

— **Nową grotę** stalaktytową, niewielką, ale bardzo ładną, z licznemi szczątkami fauny przedpotopowej, mianowicie mamuta, odkrył przyrodnik angielski dr. Hicks w pasmie gór Ffynon Benno hrabstwa Flintshire, w północnej Walii,

— **W okropny sposób** usiłowała pozbawić się życia pewna żydówka w Berdyczowie. Oblała na sobie całe ubranie naftą i zapaliła je następnie. Płomienie objęły w jednej chwili nieszczęśliwą, lecz udzielono jej natychmiast pomocy i może się powiedzie lekarzom utrzymać ją przy życiu.

— **Nowy pancernik.** Z warstatów morskich Lorient spuszczono w tych dniach na morze nowy francuski pancernik, nazwany *Indomptable*. Statek ten należy do systemu wieżowników, posiada dwie potężne śruby i dwie machiny o sile 6.060 koni. Cały opancerzony jest płytami stalowemi i żelaznemi, 45 cm. grubości. Uzbrojony jest w dwa potwory armatnie o 42 cm. w średnicy wylotu, w cztery działa 10 cm. i pewną liczbę dział rewolwerowych systemu Hotchkissa. Budowa pancernika kosztowała 10,340.000 franków.

— **Olbrzymie organy.** Największe organy, jakie kiedykolwiek zbudowano, wystawione są obecnie w Ludwigsburgu, a przeznaczone dla tumu ryskiego. Kolosalny ten instrument muzyczny liczy 7.000 piszczałek, 124 głosów i 174 regestrów, połączeń i stopni. Do poruszania potężnych miechów urządzony jest osobny mechanizm z motorem gazowym o sile 4 koni. Organy mają wysokości 20 metrów, szerokości 11, a głębokości 10 metrów. Największa piszczałka drewniana ma 10 metrów długości i pojemności 2.000 litrów, najmniejsza zaś, jakby na żart właśnie do poprzedniej przytulona, ma długości zaledwie półtora centimetra.

— **Ciemna strona wspaniałości.** Pewna dama z Filadelfii niedawno przybyła do hotelu *Grand Union* w Saratodze i zwróciła na siebie uwagę niesłychanie wystawnem życiem i przepychem stroju. Nazwano ją królową dyamentów, ponieważ na zabawie ogrodowej, urządzonej w owym hotelu, wystąpiła w brylantach i koronkach, które znawcy ocenili na 135.000 dolarów. Na każdym kroku jednak czuwać muszą nad tą damą dwaj agenci tajnej policyi, ażeby o krocie, które na sobie nosi, nie pokusili się złodzieje.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Zbiegły z więzienia** w Wadowicach niebezpieczny złoczyńca Józef Cipta, o którego schwytaniu doniósł nam przedwczoraj telegram, ujęty został przez żandarmów w Spytkowicach, towarzysza zaś jego, Klimczaka, wyśledzono i aresztowano w Białej. Dwaj inni wspólnicy Cipty sami oddali się w ręce władzy, która ściga jeszcze resztę towarzyszy tej bandy złoczyńców.

*** **Maszynista pociągu** mięszanego, który dnia 12 b. m o godzinie $10^1/_2$ rano zdążał do Przemyśla, Antoni Matzner, wychylił się z maszyny po za siebie, aby popatrzeć na pociąg. W tej właśnie chwili maszyna wjechała na most, skutkiem czego nieszczęśliwy ten człowiek tak silnie uderzył głową o poręcz mostu żelaznego, że na miejscu życia dokonał. Winy w tym wypadku nikomu przypisać nie można.

*** **Niepokojące wieści** obiegały w niektórych okolicach powiatu rohatyńskiego o pojawieniu się w lasach, należących do gmin Jawcze i Knihynicze bandy włóczęgów, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Skutkiem czego właściwa władza zarządziła w tych lasach ścisłą rewizyę przez 6 żandarmów i 150 włościan, którzy na ochotnika do obławy się przyczynili, przyczem okazało się dowodnie, że wieści owe nie miały żadnej zgoła podstawy.

*** **Piorun** w gminie powiatu brodzkiego Chmielnem wzniecił pożar, który pochłonął zagrody i całe mienie dwóch gospodarzy. Nieubezpieczona strata poszkodowanych wynosi 2.200 zł. — W gminie powiatu brzeżańskiego Rohaczynie spalił niezabezpieczone trzy budynki włościańskie, wartości 1.009 zł. — W gminie Wulce horynieckiej, w powiecie cieszanowskim, spalił chatę włościańską. — W gminie powiatu jasielskiego Zydowskiem spalił zagrodę włościańską, nieubezpieczonej wartości 500 zł. W gminie powiatu śniatyńskiego Demyczu uderzył piorun w dom Mojżesza Seidnera, którego zabił, oraz zapalił chatę jednego z włościan, która spłonęła; w gminie tegoż powiatu Zabranówce uderzył w szałas na bydło i poraził na śmierć włościanina Stefana Strypka, który tam schronienia szukał; a w gminie tegoż powiatu Hańkowicach poraził na śmierć wieśniaka Wasyla Koszyka; który schronił był się pod półkopek owsa na polu. Wszystkie trzy ostatnie wypadki zdarzyły się prawie jednocześnie podczas gwałtownej burzy, która d. 3 b. m. szalała nad północną-zachodnią częścią powiatu śniatyńskiego. — Nakoniec w gminie powiatu złoczowskiego Podlipcach piorun spalił niezabezpieczoną zagrodę włościańską wartości 400 zł

Listy
z międzynarodowej wystawy elektryki.

II.

Wiedeń, 21 września.

Wystawy przedmiotów produkcyi przemysłu, sztuki i nauki, są w ogóle daty nie tak dawnej; nie więcej, jak lat 30, upłynęło od pierwszej wielkiej wystawy powszechnej Elektryka, elektro technika, techniczne wyzyskanie elektryczności, bardzo skromny w wystawach miały udział. Rósł on zwolna; co z początku reprezentowane było w kilku lub kilkunastu aparatach, rozrzuconych po oddziałach takiej wystawy powszechnej, to nakoniec doczekało się, a raczej siłą postępu swego dobiło się, własnego, osobnego oddziału, który jednak wobec całości wystawy miał znaczenie bądź co bądź podrzędne. Ale prawie nagle z podrzędnego oddziału wystawy powszechnej wyrasta samoistna wystawa specyalna, zorganizowana jako wielka i imponująca całość z własnych oddziałów poszczególnych. Pierwsza wystawa elektryki, odbyła się przed dwoma laty w Paryżu, czytelnikom *Gazety* dobrze pamiętna ztąd, że na niej p. Henryk Machalski ze Lwowa, reprezentowany dziś także na wystawie wiedeńskiej, cudów dokazywał swoim telefonem na 190 kilometrów odległości i za to nagrodę otrzymał. Po niej druga, odbyła się w roku zeszłym w Monachium; teraźniejsza wiedeńska jest trzecia. Gdybyśmy porównać mogli to, co widzimy dziś w rotundzie, z tem, co reprezentowało elektro-technikę w londyńskim pałacu kryształowym, niewątpliwie ogarnęłoby każdego z nas zdumienie na widok ogromnego postępu, zarówno w umiejętności, jak w praktycznem jej zastosowaniu, postępu, jakiego sobie ktoś, co sam nad nim nie pracował, ani wyobrazić nie może.

Na żadnem polu nie było tak długiego zastoju, a po nim tak szybkiego postępu, jak właśnie w dziedzinie elektryki. Musimy uprzytomnić sobie pokrótce historyę tej umiejętności, chcąc zrozumieć wystawę i niejaki pożytek odnieść z listów niniejszych. Bez tego wystawa pozostałaby nam wielkim znakiem zapytania, a wszakże i sama w sobie już historya elektryki, w najogólniejszych zarysach, jest bardzo ciekawa.

Jak świadczy sama nazwa, elektryczność znaną była już w starożytności. Odkrył ją na 500 lat przed erą chrześciańską jeden z najdawniejszych filozofów greckich, Thales z Miletu, na potartym o wełniany płatek bursztynie. Od greckiej nazwy bursztynu, *elektron*, ma też tajemnicza ta siła swą nazwę. Przez 2300 lat, aż pod koniec zeszłego stulecia, znano tylko ten jeden rodzaj, a raczej to jedno źródło elektryczności, które odkrył mędrzec grecki, to jest elektrycznść przez tarcie. Nauka o niej mało postępowała, albowiem przez cały ten czas to jedno tylko poznano, że i szkło ma tę samą przy potarciu własność, co bursztyn, lub w ogóle żywica. Doświadczenia, czynione w kombinacyi elektryczności żywicy i elektryczności szkła, naprowadziły na rozpoznanie różniey między elektrycznością pozytywną (szkła), a negatywną (żywicy), które nawzajem silnie się przyciągają, podczas gdy elektryczności równomianowne, a więc szkło ze szkłem, żywica z żywicą, równie silnie się odtrącają. W wieku siedmnastym, burmistrz magdeburski Guericke, wynalazł maszynkę do wytwarzania elektryczności. która, mimo wszelkich ulepszeń, jakich następnie doznała, była tylko cennym aparatem do eksperymentów naukowych. Owocem nauki o elektryce, w praktycznem zastosowaniu, był odgrom (tak pozwalamy sobie nazwać to, co zazwyczaj „konduktorem“ nazywają), wynaleziony przez Benjamina Franklina Oto treść pierwszego okresu historyi elektryki.

Okres drugi liczymy od r. 1789. Rok wielkiej rewolucyi francuskiej, sprowadził także wielki przewrót w elektryce. Lekarz boloński Ludwik Galvani (a właściwie jego żona) przypadkiem odkrył siłę elektryczną, powstającą przez zetknięcie dwóch różnych kruszców, którą możnaby nazwać także elektrycznością chemiczną, albowiem samemu zetknięciu dwóch ciał, nawet bez tarcia, przypisują niektórzy uczeni skutek chemiczny, który objawia się elektrycznie. Nazwano jednak elektryczność tego źródła galwanizmem. Sam Galvani nie miał o odkryciu swem należytego wyobrażenia; nie miało go też tysiące uczonych, wśród których odkrycie jego sprawiło ogromne zaciekawienie. aż w r. 1792 Aleksander Volta, profesor w Pawii, poznał istotę galwanizmu, jak ją codopiero określiliśmy, i zbudował swój aparat, znany pod nazwą kolumny Volty, dający o wiele więcej elektryczności od znanych już machinek elektrycznych. Szybko następują po sobie różne ulepszenia bateryj galwanicznych, a w r. 1813 angielski uczony Humphry Davy zbudował tak silną baterię galwaniczną, że za pomocą wydobytego z niej prądu elektrycznego rozłożył alkalia, które wówczas uważano za pierwiastkowe materye, na ich cząstki składowe; a gdy razu pewnego chciał i węgiel stopić za pomocą ogromnego ciepła, nie stopił go wprawdzie, ale ujrzał ku nie małemu zdumieniu swemu między zbliżonemi do siebie dwoma kawałkami węgla, osadzonemi na końcach pozytywnego i negatywnego drutu u swojej bateryi, silne, olśniewające światło, stanowiące łuk między kończynami węgla. W ten sposób stał się wynalazcą światła elektrycznego, naturalnie zbyt drogiego, żeby można było pomyśleć wówczas o praktycznem zastosowaniu wynalazku. Próby, czynione już w epoce elektryczności wydobywanej przez tarcie, żeby użyć jej za środek do umysłowej komunikacyi na dalekie odległości, czyli poprostu próby zbudowania telegrafów elektrycznych, które nie miały powodzenia praktycznego, podjęto teraz na nowo z zastosowaniem galwanizmu, ale z nie o wiele lepszym skutkiem. Elektryka w okresie prostego, że tak powiemy, galwanizmu, który trwał do r 1830, pozostała także jeszcze głównie polem naukowem, polem eksperymentów, ale bardzo już przygotowanem do praktycznego zastosowania rezultatów naukowych. (D. n.)

Józef Glinkiewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy.

Dnia 18 bieżącego miesiąca odbyło się piąte z kolei posiedzenie Rady nadzorczej Banku krajowego, na którem poruszono i rozstrzygnięto kilka spraw dość ważnych, i które zasługuje przeto, żeby przebieg takowego podany został do wiadomości publicznej.

Przed przystąpieniem do dyskusyi nad przedmiotami stojącemi, na porządku dziennym, dyrektor Banku p. Wrotnowski odczytał sprawozdanie buchhalteryi z biegu interesów za czas od 1 lipca, to jest od dnia otwarcia instytucyi, aż do 15 bieżącego miesiąca, które to sprawozdanie Rada przyjęła do wiadomości. Następnie Rada mianowała trzech nowych członkow komitetu cenzorów, na miejsce tych, którzy wyboru nie przyjęli i zgodnie z wnioskiem Dyrekcyi postanowiła, aby stopa procentu, pobieranego od pożyczek udzielonych przez Bank na zastaw papierów publicznych i od wszelkich kredytów papierami publicznemi zabezpieczonych, zniżona została na 5 prct., podobnie jak ma to miejsce w innych zakładach finansowych, oraz zatwierdziła nominacyę p. W. Gromadzińskiego, dyrektora Banku dla handlu i rzemiosł w Ołomuńcu, na posadę korespondenta Banku krajowego.

W przedmiocie interpelacyi postanowienia statutu Bankowego (§. 55), na mocy którego pośredniczenie w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw gospodarskich handlowych i przemysłowych, oraz udzielanie im pożyczek mogą być przedsiębrane przez Bank krajowy tylko za poprzednią uchwałą Rady nadzorczej, od wypadku do wypadku, Rada, zgodnie z wnioskiem Dyrekcyi wyraziła zdanie, że Dyrekcyi powinna być pozostawiona jak największa swoboda działania, i że przeto powyższe ograniczenia statutu odnoszą się tylko do pożyczek, udzielanych przez Bank krajowy w skutek jego pośredniczenia przy zakładaniu przedsiębiorstw nowych, a nie do kredytu, otworzonego przedsiębiorstwom i fabrykom już istniejącym, lub samoistnie istniejącym.

Zgodnie ze zdaniem powyższem, Rada nadzorcza udzieliła Dyrekcyi Banku krajowego upoważnienie do otworzenia kredytu trzem przedsiębior-stwom: we Lwowie, Mikołajowie i Tarnowie.

Ostatnie to postanowienie Rady nadzorczej, którem wyczerpany został porządek dzienny obecnego jej posiedzonia, stanowi zarazem pierwszą czynność Banku krajowego, mającą na celu bezpośrednie poparcie rozwoju przemysłu krajowego, które jest jednem z głównych zadań tej instytucyi.

** **Wystawa pszczelniczo-ogrodnicza** otwartą została dzisiaj na Strzelnicy miejskiej.

** **Wystawa pszczelniczo-ogrodnicza** oddziału strussowskiego odbędzie się od dnia 28 września do 1 października r. b. w Strussowie. Wystawa ta obejmie sześć działów, mianowicie: pszczelniczy, sadowniczy, warzywny; dalej kwiaty użyteczne, czy to w zakresie pszczelniczym, czy aptecznym, czy przemysłowym, tudzież kwiaty ozdobne i wazonowe; okazy w naturze wszystkich takich roślin, które uprawiane są w polu, jako ogrodowiny i rośliny, jak len, konopie, marchew, cebula i t. d.; wreszcie dział ostatni obejmie przedmioty niezawarte w działach poprzednich, które jednakże wzbudzają zajęcie pasiecznika lub ogrodnika.

** **Kolej Karola Ludwika.** Dochody kolei Karola Ludwika od 1 do 10 września 1883 wynosiły na linii Kraków-Lwów 236.624 złr. 50 cnt., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 54.424 złr. 2 cnt., ogółem przeto 291.048 złr. 52 cnt. Dochody od 1 stycznia do 10 września b. r. wynosiły na pierwszej linii 5,545.221 złr. 46 cnt., na drugiej 1,278.360 złr. 92 cnt., ogółem przeto 6,823.582 złr. 38 cnt. W tym samym okresie roku zeszłego wynosiły dochody na pierwszej linii 5.539.430 złr. 78 cnt., na drugiej 1,558.867 złr. 44 cnt., ogólny zaś dochód wynosił 7,098.298 złr. 22 cnt.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

VI posiedzenie zagaił dzisiaj Marszałek o godzinie 11 min. 20 przed południem.

Na ławach poselskich zajął dzisiaj miejsce t. r. rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Heyzmann, tudzież rektor uniwersytetu lwowskiego, dr. Rittner; przybył także na posiedzenie prezydent m. Krakowa, dr. F. Weigel.

Poseł Weissmann otrzymał dwutygodniowy urlop, a ks. biskup Stupnicki donosi pisemnie, że z powodu zajęć, na posiedzenia sejmu w tej chwili przybyć nie może. Zachodzi więc potrzeba wybrania jednego członka do komisyi edukacyjnej.

Na wniosek Henryka hr. Wodzickiego, uchwalono w miejsce p. Weissmanna wybrać jednego członka do komisyi budżetowej, a komisyę konkurencyjną uchwalono wzmocnić dwoma członkami

Liczba wniesionych petycyj, odczytanych przez sekretarza St. hr. Badeniego, dochodzi cyfry 109.

Do laski marszałkowskiej złożono wniosek p. Wrotnowskiego i towarzyszy w przedmiocie urządzenia powiatowych filialnych kas pożyczkowych.

Z porządku dziennego przekazała Izba, w pierwszem czytaniu, przedłożenie rządowe z zamknięciem rachunkow funduszów indemnizacyjnych za r. 1882, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy, posła Pietruskiego — komisyi budżetowej a sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskiem o zmianę uchwały Wys. Sejmu z 29 maja 1875, ażeby miejscowość Bienkówka, położona w okręgu Sądu powiatowego w Myślenicach, przeniesioną została do okręgu sądu powiatowego w Makowie, odesłano zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy posła Podlewskiego, do komisyi prawniczej.

Poseł Lenartowicz przedłożył następnie trzy wnioski komisyi prawniczej, tyczące się zmian terytoryalnych.

Pierwszy wniosek opiewa:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Miejscowość Iskań, leżąca w okręgu sądu powiatowego w Birczy, starostwie dobromilskiem, przy zaprowadzeniu nowego sądu powiatowego w Dynowie, należy przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Dubiecku, a następnie razem z okręgiem tegoż sądu, w myśl uchwał sejmowych z 29 maja 1875 i 19 października 1878 wcielić do starostwa w Przemyślu“.

Bez dyskusyi wniosek powyższy został przyjęty.

Drugi wniosek opiewa:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm nie uwzględnia petycyj gmin Kozłowa, Dmuchawca i Pokropiwnej żądających przeniesienia z okręgu sądu powiatowego w Kozowej, sądu obwodowego w Złoczowie, tudzież starostwa w Brzeżanach do okręgu sądu powiatowego, sądu obwodowego i starostwa w Tarnopolu.“

Izba przyjęła powyższy wniosek bez dyskusyi.

Trzeci wniosek komisyi prawniczej opiewa: „Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm uchwałę swoją z 29 mają 1875 co do terytoryalnego podziału kraju na okręgi Sądów powiatowych i Starostw zmienia w tym punkcie, że miejscowość Pasierbiec należy wyłączyć z okręgu Sądu powiatowego w Wiśniczu i Starostwa w Bochni, a przydzielić do okręgu Sądu powiatowego i Starostwa w Limanowej.

Wniosek przyjęty bez dyskusyi.

Poseł Wł. hr. Badeni referuje sprawozdania Wydziału krajowego o udzielenie prawa do poboru myt. Bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu cały szereg ustaw przyzwalających na pobór myt drogowych, poczem przystąpiono do załatwienia ostatniego punktu porządku dziennego t. j. do wyboru komisyi górniczej i bankowej.

Godzina 12 min. 10, odbywa się skrutynium.

Przedwczoraj odbyła się w Wiedniu wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Bylandt-Rheidt, Kallay, hr. Taaffe, dr. Dunajewski, Tisza i hr. Szapary Narady trwały przeszło dwie godziny a zajmowano się na nich wyłącznie przedłożeniami, które mają być wniesione do wspólnych delegacyj. Wczoraj miała się odbyć druga konferencya, a gdy program prac delegacyjnych zostanie we wszystkich jego częściach należycie opracowany, odbędzie się konferencya pod przewodnictwem Najj. Pana.

Fremdenblatt pisze dzisiaj na miejscu wybitnem: „*Pester Lloyd* ogłosił depeszę z Warszawy o ruchach wojsk rossyjskich, o dyslokacyach i przygotowaniach wojennych w Królestwie Polskiem. Depesza ta miała wywołać w Peszcie niezwykłe wrażenie i zaniepokojenie. Wobec tego zwracamy na to uwagę, że zupełnie takie same szczegóły znajdujemy w listach krakowskiej *Reformy*, dziennika, który od dłuższego czasu rozsiewa zbyt szczodrze alarmujące pogłoski. Okoliczność ta powinna wystarczyć, aby przyjąć obojętnie depeszę warszawską dziennika peszteńskiego.“

Budowa galicyjskiej kolei transwersalnej i jej odnóg postępuje, jak pisze *Presse*, z wielkim pośpiechem, i wszelkie są ku temu widoki, że do 1 kwietnia 1884 zostanie oddaną na publiczny użytek cała przestrzeń Grybów-Zagórz i Oświęcim-Podgórze, wynosząca 180 kilometrów. Im bliższym jednak jest termin, w którym ma być wykończoną budowa galicyjskiej kolei państwowej, tem pilniejszą staje się sprawa organizacyi północno-wschodnich kolei państwowych. Póki istniał projekt, według którego kolej galicyjsko węgierska miała stanowić punkt główny galicyjskiej sieci państwowej, w którym to celu zamierzano na mocy ustawy sekwestracyjnej objąć luźne linie w zarząd państwowy, kwestya organizacyi wydawała się łatwą do rozwiązania. Przeprowadzone jednakże w tym kierunku rokowania z rządem węgierskim nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Rokowania te wprawdzie nie zostały urzędownie przerwane, stagnacya jednak, jaka nastąpiła w tej sprawie od kilku miesięcy, nie zdaje się zapowiadać pomyślnego skutku. Rada nadzorcza kolei galicyjsko-węgierskiej, która na sprawę tę zwraca bezustannie baczną uwagę, wypracowała następujący projekt: Kolej galicyjsko-węgierska ma istnieć nadal jako samoistna kolej. Odda ona swoją linię galicyjską w zarząd rządu austryackiego i przeniesie swoją siedzibę do Pesztu. Czy rząd austryacki zawrze z rządem węgierskim umowę w duchu powyższym, lub czy zdecyduje się na zawarcie umowy *péage* dla przestrzeni Chyrów - Przemyśl, w każdym razie, kończy *Presse*, rychłe uregulowanie tej sprawy byłoby wielce pożądane, gdyż póki to nie nastąpi, póty nie można będzie przystąpić do organizacyi galicyjskiej sieci państwowej.

W tych dniach przeprowadzone zostaną pomiędzy ministrami skarbu obu połów Monarchii rokowania w sprawie reformy podatku od spirytusu.

Wczoraj i przedwczoraj nie było żadnych doniesień o dalszych zaburzeniach w Kroacyi.

W sprawie projektowanego zjazdu cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem pisze *Kreuz Ztg.*: „Jak się dowiadujemy ze źródła niezawodnego, ani z jednej, ani z drugiej strony nie było i nie ma mowy o spotkaniu cesarza Wilhelma z carem powracającym z Kopenhagi. Owszem wszystkie dyspozycye poczynione zostały w ten sposób, aby cesarz po uciążliwych manewrach i rewjach pod Homburgiem, a później nad Renem, mógł przepędzić większą część października w Baden-Baden. Zresztą stosunki pomiędzy obydwoma monarchami są tak przyjazne, że nie zachodzi potrzeba, aby dla ich odświeżenia czy wzmocnienia, przerywać wypoczynek monarchy.“

Do *Germanii* piszą z Rzymu, że poseł Schlözer przybył dla objęcia swego urzędu ściśle w czasie z góry oznaczonym. W skutek decyzyi papieskiej w sprawie dyspensy, daną została p. Schlözerowi sposobność do nawiązania dalszych rokowań. *Germania* przypomina przy tej sposobności, że owa decyzya papieska nie przesądza bynajmniej o bezwzględnem przyjęciu ostatniej ustawy kościelnej.

Journal de Rome donosi, że trudności, które nastręcza zastosowanie nowej ustawy kościelnej w dyecezyach kolońskiej, poznańskiej, limburskiej i monasterskiej zostaną uchylone przez zamierzone zamianowanie delegatów biskupich, którzy mają otrzymać polecenie żądania dyspens dla księży tych czterech dyecezyj. Z tego pokazuje się — pisze przytoczony organ — że rokowania pomiędzy Watykanem i Prusami weszły w fazę zadowalającą.

Ze strony wiarogodnej donoszą pod d. 22 b. m. do *Polit. Corr.*, że przed powrotem króla Milana nie należy oczekiwać w Serbii jakiejkolwiek zmiany w stosunkach rządowych. Według tego samego źródła zupełnie bezzasadne są doniesienia o zatargu pomiędzy ministrem spraw wewnetrznych Garaczaninem a ministrem wojny Nikoliczem, wynikłym wskutek tego, że minister wojny odmówił ministrowi spraw wewnętrznych asystencyi wojskowej w czasie wyborów Wybory w ogóle odbyły się w porządku, asystencya wojskowa przeto była zbyteczną.

Mémorial Diplomatique donosi, że bułgarski prezes ministrów, Zankow wystosował do p. Gladstona, bawiącego w Kopenhadze, długą depeszę z podziękowaniem dla p. Granvilla za poparcie udzielone sprawie, której przedstawicielem był Zankow. Prezes gabinetu wyraża dalej nadzieję, że Anglia nie opuści Bułgaryi w jej dążnościach do zupełnej samodzielności. W końcu zawiadamia, że bułgarski minister spraw zagranicznych wystosuje za kilka dni identyczną notę do mocarstw, w której prosić będzie o odbycie kongresu lub konferencyi w celu uznania bułgarskiej samodzielności.

Berlińska konserwatywna *Post*, pisząc o podróży Gladstone'a do Kopenhagi, podnosi między innemi jako cel podróży kanclerza angielskiego: „Półwysep to głównie Bałkański sprawia tyle trosk p. Gladstonowi. Tam obecnie, po dojściu do niezawisłości kilku plemion słowiańskich, objawia się dążność wyemancypowania się z pod pansławizmu i jego aspiracyj, niemiłych nawet bardzo wielu umysłom słowiańskim. P. Gladstone obawia się, że taka dążność mogłaby państwom tym stworzyć pomyślniejsze warunki i stosunki handlowe z Austryą i Niemcami. Pragnąłny zatem zachęcić Rossyę do sparaliżowania owych wpływów na półwyspie bałkańskim. Jaki obrót wzięłyby rzeczy później, to go na razie nie obchodzi wcale. To pewna, że jasnego programu nie miał p. Gladstone, dążąc do Kopenhagi, a powróci z mniej jeszcze zadowalającym sukcesem“.

Nowoje Wremia oświadcza, że wycieczka premiera angielskiego i spotkanie się jego z carem Aleksandrem III na dworze duńskim odda olbrzymie usługi nietylko Rossyi ale wszystkim ludom europejskim. „W tej epoce pełnej niepewności — mówi wspomniony rossyjski dziennik — przyjazne porozumienie się Anglii z Rossyą nie będzie zbyteczną gwarancyą dla sprawy pokoju. Półoficyalne organa niemieckie zapraszają p. Giersa, rossyjskiego ministra spraw zagranicznych, aby w przejeździe do Włoch zatrzymał się w Wiedniu i Berlinie. Możliwem jest zatem, iż spotkania się cesarzów i ministrów, które już miały miejsce, dopełnione zostaną w sposób koniecznie potrzebny i gruntowny“.

Agence Havas z soboty donosi, że margrabia Tseng nie otrzymał jeszcze odpowiedzi z Pekinu na przesłane propozycye francuskie.

W kołach dyplomatycznych przypisują posłowi chińskiemu zamiar przewlekania rokowań w sprawie Tonkinu, aż do ponownego zebrania się parlamentu. W depeszy paryskiej donoszą do *Neue fr. Presse*, że najbliższa konferencya posła chińskiego z ministrem spraw zagranicznych odbędzie się dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

Minister wojny wyjechał w niedzielę do Mont-sous-Vaudrey; przed wyjazdem powtórzyć miał ponownie oświadczenie, że bez uchwały Izby nie da ani jednego żołnierza.

Na radzie ministeryalnej, odbytej w sobotę, przedmiotem dyskusyi było także oświadczenie, ewentualnie manifest lewicy. Prezes gabinetu Ferry postanowił uważać manifest za nieistniejący i zwołać Izby nie wcześniej, jak z końcem października. Większość ministrów podziela jego zapatrywania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 września. Minister rumuński Bratiano przybył tutaj.

Wiedeń, 23 września. Najjaśn. Pan przyjmował dziś przed południem ambasadora francuskiego hr. Foucher de Careil i przyjął od niego listy uwierzytelniające.

O godzinie w pół do dwunastej przyjmował Najj. Pan na posłuchaniu pożegnalnem posła holenderskiego i przyjął od niego listy odwołujące go z dotychczasowej posady.

Dzisiaj odbywały się dalej wspólne konferencye ministeryalne pod przewodnictwem hr. Kalnokyego, poczem przyjmował Najjaśn. Pan na prywatnem posłuchaniu ministrów biorących udział w naradach

Berlin, 23 września. Cesarz mianował króla hiszpańskiego szefem szlezwicko-holsztyńskiego pułku ułanów.

Homburg, 23 września. Cesarz i król Alfons w pruskim mundurze pułku ułanów, król serbski i inni książęta byli dzisiaj obecni na wyścigach.

Petersburg, 23 września. Naczelnik miasta ogłasza rozporządzenie o sankcyonowanem przez cara przedłużeniu na rok jeden nadzwyczajnych środków ostrożności dla Petersburga.

Belgrad, 23 września. Dziennik urzędowy ogłasza listę 44 zamianowanych przez króla deputowanych.

Wiedeń, 24 września. Wczorajsza wspólna rada ministeryalna pod przewodnictwem Najj. Pana ułożyła stanowczy preliminarz budżetowy dla wspólnych delegacyj, które zbiorą się dnia 23 października w Wiedniu.

Zagrzeb, 24 września. (*Tel. pryw.*) Zdaje się, że zajście w Farkasewaczu (patrz „Sprawy Monarchii“) zostało wywołane niezręcznem postępowaniem urzędnika Labasa. Zwołał on ludność okoliczną, która okazywała już silne wzburzenie, w celu odczytania jej proklamacyi generała Rambergai obwieszczenia nadżupana. Zebrało się przeszło 600 włościan, którzy przerywali bezustannie odczytywanie wzmiankowanych dokumentów, wołając: „Chcemy pozostać Kroatami, nie chcemy być Madyarami. Jesteście zdrajcami, przekupionymi przez Madyarów“. Labas starał się uspokoić tłum wzburzony, jednakże bezskutecznie. Chłopi domagali się przywrócenia dawnych praw kroackich, pozwolenia uprawiania tytoniu, dawnych miar i wag i t. d. Labas przywołał wreszcie w pomoc żandarmeryę i żołnierzy obrony krajowej, w liczbie 17, którzy przybyli o godzinie 1 w nocy. Dowódca tej małej kolumny wezwał tłumy obozujące przy ogniskach do rozejścia się. Chłopi odpowiadali na to wystrzałami, w skutek czego wojsko dało ognia; widząc jednak niepodobieństwo zmierzenia się z przemagającemi siłami, poczęto cofać się strzelając, bezustannie na napastników. Liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze znaną dokładnie, w każdym razie jest bardzo znaczną.

Homburg, 24 września. Nadzwyczajny ambasador turecki Mukhtar basza był wczoraj na uroczystem posłuchaniu u cesarza, a następnie u cesarzowej.

Paryż, 24 września. We wczorajszych wyborach uzupełniających do Izby deputowanych w pierwszym okręgu paryskim i Chalons sur Saone zwyciężyli kandydaci radykalni.

Temps zapewnia, że Ferry, który nie otrzymał jeszcze żadnej noty chińskiej, zażądał pisemnej odpowiedzi na memoryał francuski.

Minister wojny generał Thibaudin wyjechał do prezydenta Grevyego.

Ateny, 24 września. (*Tel. pryw.*) Kilka tutejszych dzienników żąda przyłączenia się Grecyi do austryacko-niemieckiego przymierza.

Gastein, 24 września. Ks. Bismarck wraz z rodziną wyjechał z tąd dzisiaj o godzinie trzy kwadranse na 12.

Tryjest, 21 września. Aresztowano dzisiaj redaktora dziennika *Indépendence* z powodu artykułu treści tendencyjnej.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 września 1883.

Hotel Georgea

Pp. J. Jerzy hr. Mycielski z Krakowa. Jan hr. Mycielski z Krakowa J. Rakowski z Hermanowic. A. Zaleski z Wołynia J. Trzeciak z Rakowic. D. Trzeciak z Taurowa. M. Wildauer z Wiednia.

Hotel Langa

Pp, W. Trojanowski z Bolechowa. E. Opolski z Zurawna. J. Skalski z Krakowa. C. Wędrochowicz z Sokala. J. Falles z Pragi. A. Epstein z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. M Czajkowski z Zerawy. M. Eminowicz ze Stanisławowa. K. Nawarski z Halicza. Z. Darowski z Ukrainy. J. Grocholski z Oserdowa. W. Horodyski z Kociubiniec. W. Osmulski z Władypola. K. Poglies ze Złoczowa. F. Pluschk ze Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 24 września 1883 o godzinie 7 rano

Barometr 731 63mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 8.1°C Psychrometr wilgotny + 6.3°C. Prężność pary 6 1mm. Wilgoć 75% Zachmurzenie 4. Wiatr W3 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 6 5°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 156.83mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 13 8°C
Najniższa temp. w nocy 7.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2 5mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c k Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = 340m,5

Dla 25 września

E. — — 8m 15,s69 Θ° = 12a 15m 35,s29

Zachód słońca 24go września 5h. 53m,2 wschód 17h. 51m., 8.

W wrześniu nastąpi nów księżyca 1d 3h 50,m 3, pierwsza kwadra 9d 8h 13,m 9; pełnia 16d 11h 17,m 5, ostatnia kwadra 23d 2h 26,m 9; nów 30d 19h 30,m4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 5d 17,h 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 17d 20h 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Dnia 21 września o 1h 6,m 5, wyprzedzać będzie czas gwiazdowy czas średni o godzin 12. Słońce wstępuje dnia 22, o 22h w znak Wagi.

Z sześciu planet, spostrzegać możemy wolnem okiem najpierw Saturna w gromadzie Byka (wschodzi na początku przed 10tą, a na końcu o 8h); potem w gromadzie Bliźniąt, Marsa i Jowisza. Mars wschodzi koło jedenastej a Jowisz ukazuje się na początku września po pierwszej, zaś na końcu przed 12tą godziną.

23 września 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	722,52	725,80	727,00
Stan termometru suchego w st. Cels.	+13,5	+10,8	+6,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+12,8	+10,0	+5,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	10,6	8,7	5,9
Wilgotność powietrza względna w %.	93	90	81
Stan nieba.	10	10	6
Kierunek wiatru.	w.	w.	w
Moc wiatru.	3	2	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 9,mm8			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 14,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 4,8			

(N. B. 24/9 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 25/9).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i obniżonej temperaturze, stan nieba zmienny, pogoda niepewna; deszcz.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 września 1883.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	290 —	293 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 25	169 25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288 —	293 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 90	99 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 90	99 90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 60	98 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 50	99 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 40	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24
6. Monety:		
Dukat holenderski	[illegible] 8	5 69
Dukat cesarski	[illegible] 61	[illegible] 71
Napoleondor	[illegible] 46	[illegible] 56
Półimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 [illegible]4	1 [illegible]4
„ „ papierowy	1 16¾	1 18¾
100 marek niemieckich .	58 40	59 1[illegible]
Srebro	—	—
Kupony w srebrze		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 września 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.30	78.45
luty-sierpień	78 30	78.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.60	78.75
kwiecień-październik	78 60	78 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	120 —	120 50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr	132.75	133 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138 50	139. —
„ „ 1864 po 100 zł.	167 75	168.25
„ „ 1864 po 50 zł.	166 50	167.
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.75	148 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.85	100. —
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99 75
Galicyi	98 50	99.—
Niższej Austryi	104 75	105.75
Siedmiogrodu	98 50	99 —
Węgier	99 10	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	10[illegible].75	110
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.80	295.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855 —	860 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 z. wpł. 50 pr	—.	
Banku austro-węgiersk. a 600 złr	835 —	837 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	577	578 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł m.	224 —	224 50
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł 1882	266	2670
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293 50	294 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 —	167 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	320 25	320 75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	152.25	152 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 25	161.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95 25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	— —
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.—	99.25
„ „ „ „ po 5 proct. 37 latach zwrotne	99. —	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	1[illegible]2. —	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100 40	100.90
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 95	101 15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.10	95.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.20	93 60
Kol poł po 100 zł. m k.	104.75	105 25
„ „ po 100 zł. w. a.	101 —	101 50
Kol gal. Kar. Lud. [illegible] 1881 po 4½	98 70	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III [illegible] a 300 [illegible] 5 [illegible] w srebrze 1865	94.75	[illegible].25
„ z r. 1867	98.25	98 75
„ 18[illegible]	[illegible]4.50	95. —
„ 18[illegible]	93.75	94.25
[illegible] gal. kol. a 300 zł. 5 [illegible] a.	93.75	94 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	16[illegible] 50	16[illegible].50
[illegible] po 40 [illegible]	36	37 25
[illegible]	[illegible]09.—	1[illegible]0. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18.25	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 25	35.75
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.90	12.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.20	6.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 25	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	50 50	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 25	39 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	— —	—
Berlin za 100 mark w. p. a.	— —	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. a	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. a	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	119 30	120.10
Paryż za 100 fr.	47.40 —	47.45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68 —	5.70 —
„ pełnej wagi	5.68 —	5.70 —
Korona	—.—.—	— — —
20-frankówka	9 50.—	9 51.
Rossyjski imperyał	9 78 —	9 8[illegible].
Talar związkowy	— — —	—
Srebro	— — —	—. —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 22 września 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	8[illegible]	30
„ „ „ w srebrze	[illegible]	65
Renta w złocie	100	50
5% austr. renta marcowa	[illegible]	[illegible]0
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]33	—
„ „ kredytowego	293	50
Londyn	119	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	[illegible]0½
Dukat cesarski men.	[illegible]	68
[illegible]	5[illegible]	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13957. (6293 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi sprzedaż realności pod l. 47 w Zagrobeli, wedle wykazu hipotecznego l. 274 do nieobjętej masy spadkowej po Gerszonie Buchwald należącej na rzecz Rubina Löwensohna celem zaspokojenia sumy 300 zł. aw. zpn w dniu 9 października, 9 listopada i 7 grudnia 1883 zawsze o godzinie 9tej przed południem za gotówkę się odbędzie a to na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 388 zł. aw. wynoszącej.

Wadyum 38 zł. aw.

Resztę warunk w licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 7091. (6176 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 12 października 12 listopada i 12 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 11tej przed południem odbędzie się tamże licytacya realności pod l. k. 59 w Krukienicach do Pantalemena Hojcak należącej. na zaspokojenie pretensyi Stefana i Anny Trusz tudzież Rafała Gutwirtha w kwocie 25 zł. 96 ct. aw. zpn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 100 zł. aw. zakład 10 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się Feliksa Kuderewicza z Krukienic.

Mościska d. 31 sierpnia 1883.

L. 1917. (6191 1—3)

C, k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 1405 zł 8 ct. aw. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 101 i 180 w Husiatynie dłużniczki Albiny z Mazurkiewiczów Duval własnych dnia 22 października, 19 listopada i 17 grudnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 8805 zł. aw. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 881 zł. a. w. resz ę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn, dnia 30 lipca 1883.

L. 3692. (6238 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hip. 127 tejże gminy dłużnika Herscha Roth własnej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Santera w kwocie 300 złr., dnia 12go października, dnia 14 listopada i dnia 19go grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, a to: na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 55 złr. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest, po dniu 18go lipca 1883 do tabuli weszli, kuratorem Polikarpa Strzeleckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 14 sierpnia 1883.

L. 5788. (6273 1—3)

C k. sąd powiatowy z Zaleszczykach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k uprzyw. powszechnego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 15.000 złr. w. a. wraz z kosztami sporu i egzekucyi w kwocie 6 złr. 83 ct. w. a., 57 złr. 40 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż:

a) realności pod l. k. 306 wedle Dom. Tom. V. pag. 350 nr. 7 i 8 haer i Dom. VI pag. 19, 42 i 43 nr. 9, 10 i 11 haer. dłużnika Juliusza Greinera własnej i

b) realności pod l. k. 3 wedle Dom. Tom. V. pag. 215 nr. 11 haer. dłużnika Dawida Wallacha własnej, w Zaleszczykach położonych, razem lub każdej z osobna.

1. Cena wywołania realności ad a) 24.561 złr. 40 ct. w. a.; zaś realności ad b) 8 974 złr. w. a.

2. Wadyum realności ad a) 2.438 złr. 4 ct. w. a; zaś realności ad b) 897 zł. wa.

Licytacya ta odbędzie się w dwu terminach, a to dnia 12 października 1883 i dnia 15go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realności te wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się strony, niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby na sprzedać się mających realnościach po dniu 22 maja 1883, jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego jakie prawa rzeczowe uzyskali, na ręce kuratora p. adw. Ilnickiego i przez edykta uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 31 sierpnia 1883.

Licytacye.

L: 7313. (6013 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego w resztującej sumie 2225 zł. 88 ct. w. a. zpn. odbędzie się w trzech terminach t. j dnia 19 października 1883, 23 listopada i 21 grudnia 1883 o godz. 10 przed południem w biurze VI. tut. sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 462²|₄ w Kołomyi na przedmieściu Nadworniańskiem położonej wedle dom. III. pag. 212 n. 8 haer. Dawida Wolf własnej, pierwotnej wierzytelności 2700 zł. wedle Dom. III. pa. 492 n. 24 on. za hipotekę służącej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjśta w sumie 5500 zł wa.

Wadyum wynosi 550 zł. wa

Jeżeliby realność w mowie będąca w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 21 grudnia 1883 o godz. 4 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze z jakiegokolwlekbądź powodu doręczonemi być nie mogły, lub którzyby po dniu 25 czerwca 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na realności sprzedać się mającej uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Inne warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze.

Kołomyja, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 6665. (6012 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia wierzytelności masie spadkomej Antoniego Agopsowicza przeciw Izydorowi Torosiewiczowi należącej się w kwocie 6000 zł. wa z p. n. po strąceniu jednak kwoty 1200 zł. dnia 30 czerwca 1883 niszczonej, odbędzie się w dniach 19 października, 23 listopada i 21 grudnia 1883 w każdym z tych dni o godz. 10 przed południem w biurze VI. tutejszego sądu obwodowego przymusowa publiczna sprzedaż legitimy w kwocie 21560 zł. 35 ⅓ ct. aw. w stanie biernym dóbr Sopów jak wyk. hip. l. 68 karta C poz. 7 na rzecz Izydora Torosiewicza zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota nominalna przedmiotu sprzedaży.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach będzie przedmiot sprzedaży tylko za lub wyżej kwoty imiennej, na trzecim zaś terminie, także niżej ceny wywołania sprzedanym.

Inne warunki, tudzież wyciąg hipoteczprzejrzeć można w ts. registraturze.

Kołomyja, 12 lipca 1883.

L. 3090. (6168 3—3)

Dnia 9 października, 13 listopada i 4 grudnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 456 w Skałacie położonej w sprawie ck. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Jakóba Ber 2 im. Rosenblütha I żącej masie spadkowej pto 354 zł. 11 ct. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2400 zł. aw., wadyum 240 zł. Przy każdym z tych terminów licytacyjnych realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się obie strony a to Jakóba Bera Rosenblütha leżącą masę spadkową na ręce kuratora c. k. notaryusza dr. Bilińskiego w Skałacie. Do rąk własnych zaś tych wierzycieli z pobytu niewiadomych którymby uchwała niniejsza albo która z następnych uchwał sądowych w niniejszej sprawie egzekucyjnej wydanych wcale nie lub zapóźno doręczone zostały, lub którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawo zastawu na realności powyższej uzyskali do rąk p. notaryusza dr. Bilińskiego i przez edykta.

C k. sąd powiatowy

Skałat, dnia 26 czerwca 1883.

L. 20850. (6016 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 200 zł. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 października, 24 listopada i 22 grudnia 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l 16 w Grębałowie wedle ks. gł. gm. kat. Grębałów l w h. 16 Kajetana Walczaka własnej.

Cena wywołania 913 zł. 32 ct., wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 22 grudnia 1883 o 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Władysław Leszko w Krakowie z substytucyą adwok. dr. Henryka S hoena w Krakowie.

Kraków, 22 sierpnia 1883.

L. 5232. (6059 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 października i 22 listopada 1883 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1883 nawet poniżej takowej, jednak za taką któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane licytacya ⁴/₆ części realności l. 66/71 w Gródku według wyk. hip. 1247 księgi gruntowej gminy Gródek Borucha Margulesa własnej, na zaspokojenie opłaty funduszu propinacyjnego pto 65 zł. 23 ct. zpn.

Cena wywołania 1017 zł. 23 ct., wadyum 101 zł. 72 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gródek, 31 lipca 1883.

L. 4338 (6093 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Chany Feld przeciw Joslowi Josseles pto 150 zł a. w. zpn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie zezwolił na publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 203 w Brzeżanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Josla Josselesa własnej, protokołem do l: 10076/879 i do l: 7065/82 zastawniczo opisanej i oszacowanej i w tym celu trzy w budynku sądowym odbyć się mające termina a mianowcie na dzień 10 październioa, 1883, 14go listopada 1883 i 12go grudnia 1883, każdym razem o godz: 10 rano z tem zaznaczył, iż realność ta dopiero przy ostatnim terminie poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 282 zł. 73 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 28 zł. 73 ct. w gotówce

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzane być mogą w ts: registraturze.

Brzezany, dnia 9go czerwca 1883.

L. 7095 (6042 3—3)

C k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Krupickiej przeciw Jakubowi Pobuta o 58 zł. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności egzekuta własnej, w Pawłosiowie położonej na dniach 19 października, 23 listopada 1883 za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 grudnia 1883 i niżej ceny. Wadyum wynosi 150 zł. Cena szacunkowa 1500 zł. Warunki i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze.

Jarosław, dnia 27 lipca 1883.

L, 2354 (6115 3—3)

W dniu 17 października 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 33 subrep. 34 w Tychej położonej, dłużnika Iwana Zarębskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 84 zł. 24 ct. w. a. zpn, o godzinie 10 przed południem z tem, że na tym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 23 czerwca 1883.

L 8529 (6207 3—3)

C. k sąd obwodowy ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Jony Hibnera 275 zł. 35 ct. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/3 części realności pod l. 11 4/4 w Kołomyi, wedle księgi gruntowej haer. I str. 704 l. 4 dłużnika Hersza Hilmana własnej, w dniach 12 października, i 9 listopada 1883 o godz. 10 rano w biurze V przedsięwziętą będzie.

Cena szacunkowa, oraz wywołania, poniżej której przedmiot pozbyty nie będzie, wynosi 465 zł. 47 ct, wadyum 46 zł. 60 ct, o bliższych warunkach można się dowiedzieć z aktów sądowych.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali wpipo 22 sierpnia 1883, mianowano kuratorem adwokata dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Kołomyja, 6 września 1883.

L. 6722. (6190 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt włoś. przeciw Kaśce z Drewniaków Buczańskiej w kwocie 331 zł. 69 ct. w dniach 19 października i 23 listopada 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 50/61 w Baniowicach położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 350 zł. a zakładem 35 zł. przeprowadzoną będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, inaczej bowiem dnia 23 listopada 1883 o 4 godzinie po południu odbędzie się termin do ułożenia ułatwiających warunków.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 14 sierpnia 1883.

L. 3454. (6193 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Simona w kwocie 273 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tusądowem zabudowaniu w w dniach 8 października, 5 listopada i 10 grudnia 1883, kazdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Małki Riff wedle Dom. Tom. I. pag. 984 pos. 13 haer. należących części realności w Rymanowie pod l. k. 35 położonej, które na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej 832 złr. 10 ct. w. a. stanowiącej cenę wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 83 złr. 21 ct. się ustanawia, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać wolno.

Rymanów, 30 czerwca 1883.

L. 9501 (6143 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 złr. w. a. zpn. na rzecz Franciszka Komarnickiego, odbędzie się dnia 18 października 1883, 15 listopada 1883 i 13 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż 1|4 części realności dłużnika Salomona Długacza w Tarnopolu pod l. 122 położonej.

Cena wywołania, poniżej której ta 1|4 część realności na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 521 zł. 77 w. a.

Wadyum 52 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzzcieli, którzyby po 22 maja 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisanej licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Mantla a p. adwok. dr. Horowitza zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 14 sierpnia 1883.

L. 27472 (6200 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Kołomyi.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru konsumcyjnego od wyszynku wina i rzezi bydła, poczawszy od 1 stycznia 1884 do 31 grudnia 1886, z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Licz. porz.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się		
				złr.	ct	Dnia	o godzinie	w
1	Kołomyja z 97 miejscowościami	podatek konsumcyjny od mięsa	dla Kołomyi i przedmieść I.	25560	—	8 października 1883	od 8 do 12 przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
			dla miejsc: III. klas. tar.					
			III	2870	—	8 " "	od 2 do 5 po południu	
2	Kosów z 25 "	"	III	35[illegible]2	—	9 " "	od 8 do 12 przed południem	
3	Nadwórna z 20 "	"	III.	23[illegible]5	—	9 " "	od 2 do 5 po południu	
4	Delatyn z 26 "	"	III.	2075	—	10 " "	od 8 do 12 przed południem	
5	Obertyn z 30 "	"	m. Horodenka II. kl. inne miejs. III klasa taryfy	5775	—	15 " "	od 8 do 12 przed południem	
6	Horodenka z 31 "	"						
7	Śniatyn z 28 "	"	Śniatyn z przedm. II. inne miejscowości III kl. taryfy	7207	—	19 " "	od 8 do 12 przed południem	
			III.	1900	—	30 " "	od 8 do 12 przed południem	
8	Skała z 9 "	"	III	1510	—	31 " "	od 8 do 12 przed południem	
9	Jezierzany z 16 "	"	III.	1506	—	31 " "	od 2 do 5 po południu	
10	Korolówka z 29 "	"		5[illegible]5	—	8 " "	od 3 do 6 po południu	
11	Kuty miasto i Kuty stare	podatek konsumcyjny od wina	taryfa c. ustawy z dnia 18/5 1875					
				2[illegible]1	—	15 " "	od 8 do 12 przed południem	
12	Horodenka z 31 miejscowościami	"	"	1[illegible]5	60	19 " "	od 8 do 12 przed południem	
13	Zabłotów i Demycze	"	"	91	36	30 " "	od 8 do 12 przed południem	
14	Skała z 9 miejscowościami	"	"	38	8	30 " "	od 2 do 5 po południu	
15	Borszczów z 8 "	"	"	[illegible]4	—	31 " "	od 8 do 12 przed południem	
16	Jezierzany z 16 "	"						

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum, należy do godziny 2 po południu dniem przed istną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wnosić. Wykaz miejscowości, należących do pojedynczych obręgów dzierżawnych, znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jakotéż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru straży skarbowej w której każdy mający chęć licytowania wglądnąć może, zaś bliższe warunki mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 12 września 1883.

L. 9476. (6057 2—3)

Dnia 19 listopada i 19 grudnia 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż wierzytelności Szeindli 1go Schrekinger 2go Bergner w kwocie 3.000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym części dóbr Ucherce zapłatyńskie nieletnich Dwory, Szmelka, Sary i Idesy Schrekingerów własnych, zahipotekowanej, w sprawie Mojżesza Begleitera przeciw Szcheindli 1go Schrekinger 2go Bergner pto. 118 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 3000 złr.

Wadyum 300 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach wierzytelność nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, tudzież dla wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych ustanowiono kuratorem adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, d. 24 lipca 1883.

L. 4003. (6056 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 27 listopada, 28 grudnia 1883 i 14 lutego 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 100 w Ruskiejwsi położonej, ciało tabularnę stanowiącej, wedle wyk. hip 33 Teofili Śmietanowicz recte Nowickiej własnej, ua rzecz dr. Leona Bersona o 270 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 3050 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej takowej jednakże nie za niższą cenę jak 1880 złr. w. a.

Wadyum wynosi 305 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 29 sierpnia 1883.

L. 11552. (6163 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zapokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego. 113. złr. 98 ct.w a. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności nr. 44 w Małaszowcach dłużnika Jurka Mandzija dnia 5 października 9 listopada i 7 grudnia 1883 zawsze o godzinie 9 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 250. złr. wynoszącej pozbytą zostanie

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 15 lipca 1883.

L. 6162. (5952 2—3)

C. k sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, odnośnie do obwieszczeń z dnia 5go marca 1883 l. 1164 w numerach 98, 99, 102 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1883 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 15 17 w Podsadkach w Starostwie lwowskiem położonej, wykazem hip. 29 tejże gminy objętej, Pawła Makowieckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 133 złr. 76 ct. z pn. wyznacza się nowy termin na 18 października 1883, o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 500 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 25 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 29 lipca 1883.

L. 5775. (5961 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, odnośnie do obwieszczeń z dnia 3go lutego 1883 l. 387 w numerach 65, 66, 67 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1883 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 12 w Podsadkach w Starostwie lwowskiem położonej, wyk. hip. 17 i 8|16 częściami wyk. hip. 18 tejże gminy objętej, Antoniego Klimko własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 110 złr. 20 ct. z pn. wyznacza się nowy termin na 18 października 1883, o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 400 złr. za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 20 złr., w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze

Szczerzec, 29 lipca 1883.

L. 6188 i 11972. (6194 2—3)

C. k. sąd powiatowy Stryjski przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności Stryjskiej w kwocie 2126 złr. 68 ct w a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 49 m. w Stryju położonej, wedle Dom. II. pag. 192 n. haer. Chany Goldberg własnej, za jakąkolwiekbądź cenę w jednym terminie dnia 18 października 1883, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 8199 złr. w. a.

Zakład 5 prc. t. j. 410 złr. w. a.

Resztę warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 19 czerwca 1883.

L. 681 (6195 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 22 października, 19 listopada 17 grudnia 1883, o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 453 w Stryszawie, składająca się z budynku mieszkalnego tudzież gruntu 3 morgów, 184 1|2 □, Marci nia Leśniaka własnej, a niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim nawet niżej takowej.

Cenę szacunkowa stanowi 248 zł, wadyum 25 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Ślemień, 2 lutego 1883.

L. 4661. (6250 1—3)

Dnia 19 października i 16 listopada 1883 r., każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Nk. 62 w Krynicy Jakóba Fedyny własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Karola Batka w kwocie 125 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Bliższe warunki w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, 13 września 1883.

L. 3428. (6217 1—3)

W dniach 25 października 1883 i 29 listopada 1883, o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Bazylego Koblańskiego pod nr. 52 w Krynicy, w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Eliaszs Bołonnego w kwocie 300 złr.

Cena wywołania 386 złr.

Wadyum 38 zł. 60 ct.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 20 grudnia 1883 o godz. 10 rano.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmiedt.

Medenice, 27 sierpnia 1883.

L. 3273. (6204 1—3)

C k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależnej się Sali Blaufederowej wierzytelności w kwocie 30 złr. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nk. 100 w Pierzchowie położonej, a własność tabularną Maryanny Mentlowej stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych a to:

dnia 22 października,
dnia 23 listopada i
dnia 31 grudnia 1883,

każdym razem o godz. 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 105 złr.

Wadyum zaś 11 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 20 sierpnia 1883.

L. 2946. (6301 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Silbersteina z Żabnicy 13 złr w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. k. 217 w Żabnicy, do dłużnika Michała Żyrka należąca, w trzech terminach 1 października, 1go listopada i 1go grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 175 złr.

Wadyum 17 złr. 50 ct.

Milówka, 31 lipca 1883.

L. 4510. (6027 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Rozy Grossbart w kwocie 200 złr. z pn odbędzie się publiczna sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 306 w Borzęcinie położonej, Joachima Borowca własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach, a to: 24 października, 21 listopada 1883 i 9go stycznia 1884 roku.

Cena wywołania 720 złr. w. a. a wadyum 72 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Radłów, 21 sierpnia 1883.

L. 11554. (6292 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 252 złr. 61 ct. w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 184 w Demysowie dłużnika Stefana Stesłowicza, dnia 5 października 1883 9 listopada 1883 i 7 grudnia 1883 zawsze o godzinie 9tej rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 550 wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 55 złr.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 27 czerwca 1883.

L. 4676 (6099 1—3)

C k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 417 zł. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 w Rzeczycy położonej, wedle księgi grunt: l. wyk: hip. 307 Pawła Wojtowicza a względnie tegoż spadkobierców własnej, w tutejszym c: k: sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Berla Rothbergera dnia 22go października, 22go listopada i 24go grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych 2ch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 2767 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na 3cim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został naczelnik gminy Rzecycy.

Resztę warunków wyciąg tabularny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów, 29go sierpnia 1883.

L. 4929 (6082 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie przeprowadzi na dniu 24 października, 28 listopa 1883 i 9 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano sprzeaż realności tabularnej w gminie katastralnej Zaborów pod l. D. 8 położonej Wanrzeńca Pałki własnością będącej, w drodze sądowej egzekucyi na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Miki w kwocie 50 zł. w. a. zpn. na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim i niżej takowej sumę 1147 zl. w. a. wynoszącą.

Wadyum wynosi 115 zł. a. w. zaś reszta warunków w tutejszo sądowej registraturze do przejrzenia w godzinach urzędowych.

Radłów, 31 sierpnia 1883.

L. 12825 (6290 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego 531 zł. 96 ct. a.w. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 4 w Łozowie dłużnika Piotra Bednarskiekiego dnia 5go października 1883, 9go listopada 1883 i 7go grudnia 1883 zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1400 zł ct. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 140 zł. ct.

Resztę warunków powziąc można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 14go lipca 1883.

L. 11551 (6291 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności ck. uprz. gal Zakładu kredyt. włościań. 245 zł. a. w. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności nr. 83 w Dołżance dłużnika Nazarka Wiwczaréwskiego dnia 5 października 1883, 9go listopada 1883, i 7go grudnia 1883 zawsze o godzinie 9tej rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 450 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 45 zł. ct.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 29go czerwca 1883.

L. 6200. (6230 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Naści Łuszcz, Romanowi Łuszczowi i Hance Łuszcz, jakoteż małoletnim spadkobiercom Seńka Łuszcza, t. j. Katarzynie, Julii i Anastazyi Łuszczów, o zapłacenie 20 rat po 12 złr. i 63 złr. 3 ct. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d 93 w Wodnikach położonego wyk. hip. l. 71 objętego, na imię dłużników Naści Łuszcz i Seńka Łuszcza zapisanego, w trzech na dzień: 12 października, 13go listopada i 14 grudnia 1383, o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 złr., poręczne 40 złr. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 maja 1883 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kuratora w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowiono, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce rzekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 11 sierpnia 1883.

L. 9748. (6058 1—3)

Dnia 19 listopada, 19 grudnia 1883 i dnia 21 stycznia 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 116 w Babinie, powiecie Samborskim położonej, wyk. hip. 190 objętej, w sprawie Eizyka Berguera przeciw Mikołajowi Pundiak pto. 100 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1452 złr.

Wadyum 145 złr.

Przy powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków dzień 20 lutego 1884 godzinę 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, 24 lipca 1883.

L. 4040 (6095 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 12 października, w dniu 26 października i dniu 11 listopada 1883, każdorazowo o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Odmencie położonej, Stanisława Zolińskiego własnej, celem zaplacenia wierzytelności Towarzystwu zaliczkowemu w Dąbrowie 300 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 2275 zł, wadyum 227 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 28 maja 1883.

L. 2350. (5970 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 200 zł. wa. a względnie reszty w kwocie 174 złr. 33 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 90 w Wybudowie, własnością dłużnika Pawła Kruk będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 2 października 1874 opisanemi gruntami i innemi należytościami, która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego stowarzyszenia dla Galicyi i Bukowiny, na trzech terminach t. j dnia 10 października 1883, dnia 13go listopada 1883 i dnia 19 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Cena wywołaczа w kwocie 400 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze lub tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 20 maja 1883.

Upadłości.

Zl. 37717. (6277)

Den Konkursgläubigern in der Cridalmasse des E. Leon Pilpel wird bekannt gegeben, daß der Konkurs Massaverwalter Dr Maksimilian Bodek den Vertheilungsentwurf sub praes 6 September 1883, Z. 37717, übergeben habe, und solcher sowohl beim unterzeichneten Konkurskommissär als auch beim Masfaverwalter zur Einsicht und Abschriftnahme vorliege, sowie daß sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen diesen Vertheilungsentwurf bis 10 October 1883 mündlich oder schriftlich beim Konkurskommissär einzubringen haben. Zugleich wird die Tagfahrt auf den 15 Oktober 1883 10 Uhr früh anberaumt, bei welcher über die eingebrachten Erinnerungen verhandelt und die Vertheilung festgestellt werden wird, zu welcher die Konkursgläubiger zu erscheinen haben und insbesondere der HE. Massaverwalter und die HE. Ausschußmitglieder eingeladen werden.

Lemberg, den 16 September 1883.

K. k. Landesgerichtsrath als Konkurskommissär.

Teodorowicz.

L. 5507. (6282)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zamianował na mocy uskutecznionego w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie dnia 29 stycznia 1883 wyboru ze strony wierzycieli p. Majera Rappaporta ze Złoczowa zarządcą masy konkursowej Józefa Preissa, A. Dawida Preissa i Herscha Preissa w miejse dotychczasowego zawiadowcy masy Leona Neya, dalej Józefa Osterzetzera z Jezierny zastępcą zawiadowcy tejże masy w miejsce Izaaka Schwagra, dotyczasowego zastępcy zarządcy masy.

Zarazem ustanowił sąd tutejszy c. k. adjunkta sądowego pana Aulicha komisarzem powyż nadmienionej masy konkursowej w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego sędziego powiatowego p. Zacharyasza Czuczawy w Zborowie.

Złoczów, 28 lipca 1883.

L. 7839. (6325 1—3)

W miejsce zamianowanego c. k. zastępcą prokuratora państwa Leona Andrzejowskiego został w sprawie rozbiorowej Mojżesza Ziegellauba, c. k. radca Doboszyński komisarzem konkursowym zamianowanym, co się więc do wiadomości podaje.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 16 sierpnia 1883.

L. 13268. (6320 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Dawida Metha, nieprotokołowanego kupca to warów norymbergskich, w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wilhelm Seidl c. k. adj. sąd. w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Goldhamer w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 28 września 1883 o godzinie 10 przed połud. w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 grudnia 1883 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 21 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu, stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 16 września 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36915. (6170 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Wolfa Sas i Josla Sas, iż w skutek wniesionego przeciw nim przez Maurycego Rothmanna podania z dnia 20 lipca 1883 l. 30474 uchwałą z dnia 21 lipca 1883 do l. 30474 nakaz płatniczy na sumę wekslową 100 zł. w. a. z pn. wydano i takowy obecnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi drowi. Błażejowskiemu doręczono.

Lwów, 7 września 1883.

L. 34186. (6171)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w tusądowym rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych w ks. I, str. 97, poz. 45²/ przy firmie: Galicyjskie towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" uwidoczniono, że na odbytem dnia 28 maja 1883 walnem zgromadzeniu uchwaloną została częściowa zmiana statutów z 10go marca 1882 co do §§. 14, 17, 18, 22, 29 lit. g.) 34, 36, 37, 39 lit. d.) 45 i 50.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 10613. (6112)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Chaim Ber Tunis & Moses Leib Krim, dzierzawcy młyna i stawu w Krowince", której spólnikami są Chaim Ber Tunis, kupiec w Mikulińcach i Moses Leib Krim, kupiec w Nałużu, która ma swoją siedzibę w Krowince, czynność swoją w chwili wpisania rozpoczęła i przez obu spólników zastępywaną bywa.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 37930. (6104 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Andrzeja Strzyżowskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez c. k. akc. bank hip. gal. podania z dnia 29 czerwca l. 27246 uchwała z dnia 30 czerwca do l. 27246 nakaz płatniczy na sumę wekslową 1300 zł. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi drowi. Blizińskiemu wręczono.

Lwów, dnia 12 września 1883.

L. 7762. (6146 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego, ze Dworów I części pochodzącego Marcina Sitka, który do spadku po matce swej ś. p. Zofii z Połącarzów Sitkowej na dniu 30 października 1881 r. we Dworach w I części, z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 23 maja 1880 zmarłej, pozostałego z ustawy jest powołany, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku podał, gdyż inaczej spadek powyższy tylko ze zgłaszającemi się, tudzież z kuratorem dla Marcina Sitka w osobie p. adw. dra. Gustawa Nowaka w Oświęcimie już ustanowionym, przeprowadzony będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 11 listopada 1882 r.

L. 10979. (6026 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Franciszka Schajdakowskiego, że pod dniem 3 września 1883 do l. 10979 przeciw niemu Jakób Gross wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 600 zł. w. a., i że z powodu niewiadomego z życia i miejsca pobytu jego ustanowiono dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dra Delinowskiego z zastępst. p. adw. dra. Glogiera, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Franciszka Schajdakowskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol, 4 września 1883.

L. 4479. (6262 1—2)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu, Franciszka Jędrzejowskiego, Antoniego Hidzika, Paulinę Czapela, Albina Pillę, Maryę Pillę i Herminę Heinrich wzywa się, aby adwokatowi dr. p. Wiedigerowi w Jaśle, którego ich kuratorem zamianowano celem przeprowadzenia sporu, który Hipolit Reklewski przeciw nim i innym o 170 zł. wytoczył, przed terminem na dzień 11 października 1883 wyznaczonym dostarczyli możliwych dowodów, lub sobie innego obrońcę wybrali, inaczej spór z tymże przeprowadzonym i wyrok wydanym będzie.

C. k. sąd powiatowy

W Jaśle, dnia 7 sierpnia 1883.

L. 5063. (6302 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Miąsa, iż Nathan Gipfel wniósł przeciw niemu w sprawie o 70 zł. zpn. podanie depr. 9 maja 1881 l. 3956 o sprzedaż egzekucyjną realności pod nr. 122 w Kozodrzy.

Ustanawiając dla niego kuratorem Błażeja Pyrca z Kozodrzy wyznacza się do przesłuchania egzekuta na treść powyższego podania turmin na dzień 30 października 1883 o godz. 9 rano z poleceniem aby na tym terminie albo osobiście stawił się albo kuratorowi podał wszystkie środki do poparcia zarzutów, inaczej sam sobie złe skutki zaniedbania przypisze.

Ropczyce, 31 sierpnia 1883.

L. 11040. (6295 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Dyonizego Juszczaka, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu i innym pto 39 zł. wa. zpn. termin na dzień 17 pazdziernika 1883 o 9 godzinie rano, do rozprawy drobiazgowej wyznaczonym został, na który wezwano Leszka Smarza wójta z Bednarki jako kuratora dla Dyonizego Juszczaka ustanowionego

Wzywa się więc tego ostatniego, ażeby na tym terminie albo sam stanął, albo innego zastępcę obrał i sądowi wskazał, w razie bowiem przeciwnym złe skutki z zaniedbania należytej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, 16 września 1883.

L. 1160. (6289 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent ck. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 5 listopada 1883 o godzinie 9tej rano rozpocząć się mającej kadencyi sądów przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Henryka Nitarskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 17 września 1883.

L. 7583. (6288 1—3)

Stanisławowski sąd obwodowy prostuje edykt z 23 czerwca 1883 względem amortyzacyi losu nr. 3623 pół milionowej pożyczki stanisławowskiej na 20 zł. wzywając dzierżyciela tego losu, by takowy do jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od rzeczywistej płatności, to jest od dnia wylosowania pod rygorem amortyzacyi sądowi przedłożył.

Stanisławów, 25 sierpnia 1883.

L. 34185. (6314)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że z ts. rejestru handlowego dla firm spółkowych T. I. strn. 189 n. 117²/₁ firma „Salomon Schnek's W. & Sohn" została wykreśloną, natomiast w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych T. II. st. 98 n. 6551/. wpisano firmę „Salamon Schnek's Wtwe & Sohn" i przy tejże uwidoczniono, że w skutek śmierci p. Róży Schnek i na podstawie dekretu dziedzictwa ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9go grudn. 1883 do l. 52223 taż firma przeszła na wyłączną własność p. Izaka Schnek, że tenże Izak Schnek firmę: „Salamon Schnek's Wtwe & Sohn" nadal zatrzymuje i takową w ten sposób podpisywać będzie i pod wyciśniętą stampilią z napisem „Salamon Schnek's Wtwe & Sohn" własnoręcznie słowa „J. Schnek" wypisywać będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 34184. (6315)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w t. s. rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano T. II. str. 73 n. 219₁/. firmę przedsiębiorstwa handlowego: „D. Sofer & Em. Majer" i przy tejże uwidoczniono, że spółka ta datuje się od 1 stycznia 1881 na podstawie umowy, że siedzibą jej jest miasto Lwów, i że takową wspólnicy Dawid Sofer i Emanuel Majer pod wypisaną lub drukiem wyciśniętą firmą zbiorowo będą podpisywać.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 9041. (6333 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. Sect. II. we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek pozwu Julii Skorobohatej, przeciw spadkobiercom po śp. Stefanie Pryma, jako to: Stefanowi Grzegorzowi Pryma, Teofili Anastazyi dw. im. Pryma, Aleksandrze Zofii Pryma, nieletniej Maryi Filipinie Pryma, a nakoniec masie spadkowej po Maryannie Karolu Konstantym 3 im. Pryma, o zapłacenie 1200 zł. zpn. sostał tut. sąd nakaz zapłaty z dnia 22 marca 1881 do l. 2639 dla Szczepana Grzegorza Prymy wydany.

Gdy ani powódka Julia Skorobohata, ani sąd nie zna pobytu tegoż Szczepana Grzegorza Prymy, przeto na prośbę strony powodowej, ustanawia się celem doręczenia powyższego nakazu zapłaty, tudzież dalszego zastępywania tegoż pozwanego w tym sporze kuratora adw dr. Weissa z substytucyą adwokata dr. Krówczyńskiego, zaś tegoż pozwanego Szczepana Grzegorza Prymę wzywa się, by powyższemu kuratorowi, jako swemu zastępcy potrzebnych dowodów dostarczył, lub innego uprawionego zastępcę ustanowił i o takowym tut. sąd uwiadomił.

Lwów, 17 sierpnia 1883.

L. 14534. (6261 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Annę Pampową, Joachima Sławika, Salomeę 1go Wapińską 2go Kraszewską, Joachima Ulma, Józefa i Maryannę Sławików tudzież z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców że ck. Prokuratorya Skarbu imieniem wysokiego Skarbu we Lwowie wniesła dnia 24 grudnia 1882 do l. 14534 w sądzie tutejszym przeciwko nim pozew o uznanie, że suma 277 zł. 45 ct. albo 111 zł. 6 ct. mk. lub 116 zł. 65¹/₂ ct. aw. przedawnieniem zgasła i z tabeli płatniczej eliminowaną być ma wskutek czego został dla nich kurator w osobie adw. kraj. dr. Juliana Ruczki z substytucyą adw. kraj. dr. Ernesta Gaberlego ustanowiony a oraz do rozprawy ustnej termin na dzień 7 maja 1883 o 9 godzinie rano wyznaczony.

Wzywa się zatem Annę Pampową, Joachima Sławika, Salomeę 1go Wapińską 2go Kraszewską, Joachima Ulma, Józefa i Maryannę Sławików tudziez z imienia i nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców, ażeby na powyższym terminie albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi dr. Ruczce potrzebnych informacyj do sporu tem pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące li tylko sobie przypisać by musieli.

Jarosław, dnia 15 stycznia 1883.

L. 6707. (6232 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że w skutek prośby Piotra i Cecylii Bambachów dozwolił na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wymazania w stanie biernym realności pod lk. w Jarosławiu na kra. przedm. jak Dom ant. IX. pag. 30 n. 1 on. na podstawie uchwały byłego magistratu m. Jarosławia z dnia 13 lipca 1882 do l. 847 na rzecz depozytu magistratu w Neustadt na Morawie intabulowanej wierzytelności w kwocie 648 zł. 16¹/₄ ct. wa. Maryanny Zezulka dotyczącej.

W skutek tego zawzywa się wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych, którzyby do pretensyi powyż szczególnionej jakie kolwiek prawa mieć mogli, aby najpóźniej do dnia 30 września 1884 swoje prawa do tej pretensyi w tut. sądzie zgłosili i takowe wykazali, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu takowe uwzględnione nie będą i na żądanie proszącego, ciężar ten wraz z wszelkiemi należytościami ze stanu biernego rzeczonej realności wyekstabulowany i wymazany zostanie.

Jarosław, 28 sierpnia 1883.

L. 2937/F. D. (6285 2—3)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31 października 1883 r. losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 20 września br. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisywaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania, przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z ck. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 15 września 1883.

L. 137. (6226 2—3)

Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza, że zastępcą ś. p. dr. Edwarda Zajkowskiego, adwokata w Gorlicach, dnia 10 września 1883 zmarłego, zamianował p. adw. dra Franciszka Ksawerego Wiedigera, adw. w Jaśle, z substytucyą p. adw. dra Czesława Śleczkowskiego w Gorlicach.

Tarnów, dnia 17 września 1883.

L. 19747. (6140 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Bernarda i Annę małżonków Wachmannów, iż przeciw nim wydanym został na skargę wekslową Sische Hennenberga o zapłacenie sumy 182 zł. 54 ct. wa. nakaz płatniczy z dnia 18 maja 1883 l. 11378 który doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Leszko. Jest tedy ich rzeczą albo temuż potrzebnych dowodów celem należytej obrony dostarczyć albo innego sobie zastępcę obrać, albo wreszcie osobiście tem pewniej się bronić, ile że w razie przeciwnym wynikłe złe skutki z zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 33924. (6313 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Eisiga Wechslera, że celem doręczenia mu uchwał w sprawie Filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu przeciw niemu o 1050 złr. wa. zpu. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Standa a tegoż zastępcą adw. dr. Goldberga i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej do obrony praw swych informacyi, lub innego zastępcę sobie obrał.

Lwów, dnia 15 września 1883.

L. 4166. (6263 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Matiasza Mellera że przeciw niemu Szaja Schächter w imieniu małoletnich Rachli Schächter tudzież Blime Schächter we własnem imieniu o wyłączenie z pod grabieży ruchomości zafantowanych w sporze Mojżesza Leiby Kalksteina przeciw Matiaszowi Meller pto 600 zł. a.w. w sądzie tutejszym pozew wytoczyli, i że dla Matiasza Mellera kuratorem Artura Madejskiego w Kałuszu ustanowiono, któremu pozew doręczono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 września 1883 o 9tej rano wyznaczono.

Tenże pozwany ma przeto ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczyć lub sądowi innego swego zastępcę oznajmić. Kałusz, 21 sierpnia 1883.

Konkursa.

L. 7365. (6309 1—3)

Posada radcy sądu krajowego przy są- obwodowym w Złoczowie ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej w VII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10 października 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów, 19 września 1883.

L. 2845 pr. (6248 2—3)

W celu obsadzenia posady Sekretarza Rady przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie w VIII klasie rangi i płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie w przeciągu dni 14, licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego konkursu w Gazecie Lwowskiéj.

Kraków, dnia 19 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 8139. (6329)

Nowosądecka komisya hipoteczna złożyła arkusze posiadania gmin Łęki i Rąbkowa do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do 28 września 1883.

Nowy sącz, 19 września 1883.

L. 4739. (6283)

C k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mogące do założenia księgi gruntowej dla gminy Milik

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 9 października 1883.

Krynica, dnia 18 września 1883.

L. 15931. (6244 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Pawła Schnurpfeila o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 222 st. 1046 now. w Kołomyi na przedmieściu Nadworniańskiem położonej, obejmującej części parceli gruntowej pod l. kat 1130, a składającej się z domu mieszkalnego, budynku ubocznego zawierającego stajnię i komórki, dalej piwnicy pod osobnym dachem, tudzież podwórza i ogrodu; c k. sądowi obwodowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 1 listopada 1883 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej. tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone byc mogą.

Równocześnie wzywa c k. wyższy sąd kraj. wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1883 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 24 lipca 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 17514/I. (6332 1—3)

Dzierzawa folwarku „wschodnia część Pniatyna“.

Gmina miasta Lwowa wydzierzawia folwark Pniatyn, w powiecie Przemyślańskim położony, około 285 morgów z prawem propinacyi, na okres dziewięcioletni od dnia 1 kwietnia 1884 począwszy.

Publiczna licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert dnia 8 października 1883, o godz. 11 przed południem, w biurze I depart. Magistratu.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 2.200 złr w. a. tytułem czynszu rocznego. wadyum zaś w kwocie 300 złr. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. depart. Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta we Lwowie, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 2069. (6280 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya Kasy oszczędności w Tarnowie ogłasza, że

z 15 października 1883

otwiera we własnym budynku w Tarnowie, przy ulicy Podwale, oddział zastawniczy.

Godziny urzędowe każdego dnia, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 9. do 12. przed południem.

Tarnów, dnia 18 września 1883.

(6307 2—3)

Konkurs.

Stowarzyszenie lwowskich szynkarzy i kawiarzy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza z płacą roczną 300 zł. wa.

Ubiegający mają się wykazać znajomością języków krajowych i rachunkowości

Sekretarz Stowarzyszenia lwowskich szynkarzy i kawiarzy obowiązany jest pełnić obowiązki kancelaryjne od godziny 9 z rana do 1szej i po południu od godziny 4 do 6.

Podania wnosić należy na ręce przełożonego Stowarzyszenia l. 3 ulica Technicka w terminie do 15 października 1883.

Lwów, dnia 21 września 1883.

L 2069. (6280 2—3)

Konkurs.

Dyrekcya Kasy oszczędności w Tarnowie ogłasza konkurs celem obsadzenia prowizorycznej posady Urzędnika Kasy oszczędności o rocznej płacy 900 złr. i dodatkiem w czasie czynnej służby 200 złr. rocznie, z prawem stabilizacyi po upływie trzechletniej służby, wzywając chęć ubiegania mających, aby podania zaopatrzone:

1. Metryką urodzenia.
2. Świadectwami odbytych nauk.
3. Świadectwem złożonego egzaminu rachunkowo-buchalteryjnego.
4. Świadectwami odbytej praktyki w zakładach bankowych, lub oddziałach buchalteryjnych.
5. Świadectwem moralności,

w terminie dni 14, do Dyrekcyi Kasy oszczędności w Tarnowie wnieśli.

Tarnów, dnia 18 września 1883.

L. 1773. (6318 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierzawienia kamieniołomu miejskiego trembowelskiego na czas trzyletni, to jest od 1 stycznia 1884, do 31 grudnia 1886, odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Trembowli na dniu 8 października 1883 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w przepisany zakład w kwocie 250 złr. a. w., które w dniu powyższym najpóźniej do 1 godz z południa, wniesione być mają.

Za cenę wywołania postanawia się kwotę 2252 złr. jako czynsz roczny, z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta.

Warunki licytacyjne można każdego dnia w godzinach urzędowych w kancelaryi urzędu gminnego miasta Trembowli przejrzeć.

Z urzędu gminnego król. woln miasta.

Trembowla, dnia 16 września 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki parn... ...sch